Pojedyńczy numer **20** groszy. Nakład **34 000** egzemplarzy. Numer obejmuje **14** stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej" Spółki Akc.

PRENUMERATA:

w ekspedycji i **agenturach w Bydgoszczy** z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI" wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.** pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny.** do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma,** a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski.** Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. **ul. Poznańska 30**

OGŁOSZENIA:

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy.** w tekscie na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 groszy,** każde dalsze **10 groszy;** dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia — Administracja nie odpowiada. Miejsce płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326

Numer 74. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 31 marca 1927 roku. | Rok XXI.

M. Łempicki.

„Jaczejki" bolszewickie w rozmaitych krajach.

II

Belgja.

Przed wojną partja robotnicza socjalistyczna, pod wodzą Vandervelde'go i Huysmans'a, miała w Belgji duże wpływy, a Bruksela była siedzibą centralnego biura II. Międzynarodówki socjalistycznej. Po roku 1919, powstała w Belgji sekcja III-ej Międzynarodówki komunistycznej, pod nazwą **„Belgijska partja komunistyczna";** początkowo liczyła ona 5.000 członków, obecnie liczba ta doszła już do 95.000. Na czele stoi Will van Overstraeten; organami partji są dziennik „Drapeau Rouge" i tygodnik (w flamandzkim języku) „Roode Vaan" (obie nazwy znaczą: czerwony sztandar).

Holandja.

Socjal-demokratyczna partja robotnicza powstała tu w r. 1894; z niej w r. 1910 wydzielił się lewy odłam i w r. 1920 utworzył osobną **„Komunistyczną partję robotniczą",** która też przyłączyła się do III. Moskiewskiej Międzynarodówki; partja liczy 1.500 członków, na czele jej stoją D. Wynkoop (żyd), van Revesleyn i in. Następnie utworzyła się jeszcze bardziej krańcowa grupa (Fimmen'a) pod nazwą: **„Związek komunistycznej walki i propagandy".** Organami partji są pisma: „De Klassenstryd" (Walka klas) i „Eenheit" (Jedność). Stosunkowo liczne organizacje komunistyczne istnieją w kolonjach holenderskich i niedawno wywołały tam, wśród tubylców (np. na Jawie) poważne rozruchy rewolucyjne, tym razem przez rząd stłumione.

Skandynawja.

Na czele socjalistów skandynawskich stał długo, jeszcze z czasów przedwojennych, umiarkowany socjalista, Hjalmar Branting, zmarły niedawno, po wojnie premjer szwedzki. W obu krajach, Szwecji i Norwegji, Sowiety prowadziły i prowadzą ożywioną propagandę za pomocą swych emisarjuszów i ambasadorów (np. pani Kołłontaj w Oslo); propaganda zrobiła postępy szczególnie w Norwegji i w 1919 r. kraj ten był widownią ciągłych strajków i ekscesów bolszewickch. Lewe odłamy szwedzkiej partji komunistycznej i norweskiej partji robotniczej zadeklarowały swe przystąpienie do III Międzynarodówki Moskiewskiej; na kongresie socjalistycznym w Stockholmie, w grudniu 1919, powstała osobna **„skandynawska partja komunistyczna",** pod wodzą wyraźnych bolszewików, gorących zwolenników Lenina, jak Tranmael, Scheflo i in. Niedawno nastąpił nowy rozłam w partji i wytworzyła się nowa, jeszcze bardziej krańcowa, grupa komunistyczna (Johansen, Falk); organami prasowemi komunistów skandynawskich są wydawane w Oslo gazety: „Arbeiderbladet" i „Mot Dag".

Austrja.

Z objęciem władzy w Rosji przez bolszewików, lewy odłam austrjackiej partji socjalistycznej zorganizował się w osobną **„partję komunistyczną",** pod kierownictwem Fr. Adlera (żyda, zabójcy austrjackiego premjera hr. Stürgh'a); następnie Adler usunął się od komunizmu, został sekretarzem V-tej Międzynarodówki Londyńskiej Socjalistycznej, a miejsce jego zajął, b. socjalista, obecnie komunista, Otto Bauer. Partja komunistyczna próbowała w Wiedniu wywołać rewolucję bolszewicką w listopadzie 1918 r., później w kwietniu i czerwcu 1919 r.; próby były stłumione z rozlewem krwi; przywódcy komunistyczni (Friedländer i Steinhardt) byli aresztowani, ale partja komunistyczna pozostała i istnieje dotychczas.

Węgry.

Jak wiadomo, na Węgrzech, rządy bolszewicko-sowieckie, złożone **z samych żydów,** pod przewodnictwem Beli Kun'a, trwały od marca do sierpnia 1919 r.; zostały obalone przy pomocy wojsk aljanckich i główni wodzowie komunistyczni uciekli do Rosji. Pomimo to, **„węgierska partja komunistyczna"** istnieje dotychczas, chociaż uznaną jest za nielegalną; partja spotyka energiczne przeciwdziałanie ze strony obecnego rządu (admirał Horthy) oraz odrodzeniowego ruchu węgierskiego, którym kieruje poseł do parlamentu Gömbös.

Pomimo to, agitacja bolszewicka na Węgrzech nie ustaje; niedawno gazety podały wiadomość o wielkim spisku, którego celem było wywołanie w końcu marca rozruchów rewolucyjnych w Budapeszcie i większych miastach prowincjonalnych. Aresztowano 70 osób; na czele spisku stał Zeltan Szanto, dyrektor „Czeki" węgierskiej z okresu rządów krwawych Beli Kun'a; znaczne środki pieniężne były regularnie nadsyłane spiskowcom z Moskwy.

Kraje anglosaskie.

Jest rzeczą godną uwagi, że agitacja bolszewicka znalazła najwięcej zwolenników i przybrała największe rozmiary w krajach anglosaskich: Anglji i Stanach Zjednoczonych. Przyczyna zapewne leży w tem, że tu znajdują się najliczniejsze rzesze robotników przemysłowych, fabrycznych i kopalnianych, które dotkliwie odczuwają powojenne zmiany gospodarcze i że właśnie na te rzesze zwróciły główną swą uwagę sowiety moskiewskie, w nadziei, że uda się je łatwiej i prędzej zrewolucjonizować i skomunizować, niż inne warstwy społeczeństw cywilizowanych; ale obok wzmożonej akcji komunistycznej, powstała tu także wzmożona kontrakcja społeczeństwa i rządu.

Niedawno minister dla Indyj, Lord Birkenhead, oświadczył publicznie i wyraźnie w Izbie Gmin (parlament), że angielskie związki robotnicze („Trade-Uniony") popadły w niewolę bolszewicką. Dowodem tego jest długotrwały strajk angielskich górników, który, według planu, ułożonego wspólnie przez emisarjuszów sowieckich i zbolszewizowanych angielskich przywódców robotniczych, miał doprowadzić do strajku generalnego i rewolucji komunistycznej. Po takim zamachu, rząd i społeczeństwo angielskie zrozumiały jasno, że bolszewizm godzi w potęgę imperjum Wielkiej Brytanji i kulturę narodu, że niebezpieczeństwo jest groźne, a samoobrona — konieczna. Z przeciwnej bowiem strony, wojujący bolszewizm oplątał całe państwo siecią swych „jaczejek" — organizacyj komunistycznych, oficjalnych i nieoficjalnych, które nie ustają w robocie antypaństwowej. Angielski tygodnik „The Patriot", w dwóch zeszytach z sierpnia 1926 r., podał ich spis szczegółowy; jest on zbyt długi, żeby go przytaczać tu w całości; ograniczymy się tylko do podania tu najważniejszych z organizacyj komunistycznych w Anglji. We wszystkich tych organizacjach **żydzi rosyjscy i angielscy, odgrywają przodującą rolę.**

Stało się wielkie głupstwo!

Warszawa, 30. 3. (AW) Dzisiejszy „Robotnik" w artykule p. t. „Stało się wielkie głupstwo" krytykuje przedwczesne zamknięcie sesji Izb Ustawodawczych, przyjęte z tryumfem przez prasę rządową. Zamykając sesję wicepremjer Bartel, zapomniał zupełnie, iż zgodnie z naszą Konstytucją umowy międzynarodowe wymagają uchwał ratyfikacyjnych obu Izb. To też mimo uchwały ratyfikacyjnej Sejmu umowa polsko-jugosłowiańska ratyfikowana dotąd nie jest. W Rzymie i Belgradzie cały incydent dał pole do fałszywych wniosków.

Bliskie rozwiązanie Rady Miejskiej w Warszawie.

Warszawa, 30. 3. (AW) W ostatnich paru dniach ponownie pojawiła się pogłoska o jakoby podpisanem już rozporządzeniu rozwiązania warszawskiej Rady miejskiej. Pogłoski te okazały się przedwczesnemi, niemniej wszakże tendencje do rozwiązania Rady miejskiej w Warszawie, w łonie Rządu są bardzo poważne. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż rozwiązanie warszawskiej Rady miejskiej nastąpi w pierwszej połowie kwietnia.

(Powyższa wiadomość Ajencji Wschodniej dotyczyłaby nietylko samej Warszawy, lecz wogóle tych 7 miast w Polsce, które mają otrzymać odrębną ustawę samorządową, wychodzącą poza normy takiejże ustawy dla reszty miast. — Red.)

Sejm śląski potępia napad na redaktora Zabawskiego.

Socjalista chciał okroić pobory duchowieństwu o 20 procent.

Katowice, 29. 3. (PAT) Dziś toczyła się w Sejmie śląskim w dalszym ciągu dyskusja budżetowa. Propozycja posła Biniszkiewicza (PPS) o skreślenie 20% dodatku na duchowieństwo, upadła. Po przemówieniach przedstawicieli N. P. R. i Ch.D. oraz klubu niemieckiego — budżet w drugiem czytaniu przyjęto. Po przerwie przystąpiono do trzeciego czytania.

Następnie klub Ch. D. i N. P. R. wniosły rezolucję, potępiający wczorajszy napad na red. Zabawskiego, żądającą jak najostrzejszego ukarania sprawców, oraz wzywającą ludność, aby czynnie popierała władze bezpieczeństwa. Głosowanie nad rezolucją odłożono do jutrzejszego posiedzenia.

Tragedja w jaskini sopockiej.

Warszawa, 30. 3. (tel. wł.) Wczoraj odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w ogólnej ubikacji sopockiej jaskini gry obywatel austrjacki dr. Leon Hartman. Jeszcze żywego samobójcę przewieziono do kliniki, gdzie wkrótce zmarł. Dr. Hartman przegrał prawdopodobnie cały swój majątek.

Zjazd N. P. R. na Pomorzu.

Ostatniej niedzieli odbył się w Grudziądzu w „Bazarze" roczny walny zjazd Narodowej Partji Robotniczej województwa pomorskiego.

Jak pisze „Prawda", na sali było obecnych 155 osób, w tem 122 delegatów.

Referaty wygłosili posłowie Chądzyński i Popiel.

Do zarządu wojewódzkiego N. P. R. na województwo pomorskie wybrano pp.: posła Pawlaka — prezesem, W. Malinowskiego — wiceprezesem, Dr. Michejdę — 2-gim wiceprezesem, Musiała — sekretarzem. Hejnowicza—skarbnikiem, Dr. Steinborna, Antczaka, mecenasa Szychowskiego i Hoppego — dalszymi członkami zarządu.

Toruński „Przegląd Zachodni" donosi, że na zjeździe była wielka opozycja ze strony delegatów skłaniających się ku N. P. R. lewicy i że zjazd skończył się porażką posłów enperowskich.

Wilhelm nie pragnie powrócić do „republikańskich" Niemiec.

Berlin, 29. 3. (PAT) Berliński korespondent agencji amerykańskiej „International Presse Service" Dunhar Meyer ogłasza dziś w „Hamburger Nachrichten" z upoważnienia ekscesarza Wilhelma oświadczenie, że ani zdetronizowany cesarz niemiecki, ani jego małżonka, ani marszałek dworu nie mieli najmniejszych zamiarów przygotowywać powrotu Wilhelma do Niemiec. Ekscesarz Wilhelm uważa, że **ubliżyłby swemu dostojeństwu i godności,** gdyby wystąpił z prośbą o pozwolenie mu na powrót do Niemiec, w czasie gdy Niemcy pozostają pod rządami republikańskiemi. Żona byłego cesarza Hermina nie ma również zamiaru osiedlać się w Niemczech. Jedynie w podróży z Doorn do swego zamku na Śląsku zatrzymała się przez pewien czas dla wypoczynku w pałacu cesarskim na Unter den Linden w Berlinie.

W związku z tem komunistyczny dziennik „Welt am Abend" stwierdza, że podana przezeń **wiadomość o pobycie Herminy w Berlinie była prawdziwa,** chociaż rząd pruski zaprzeczył tej wiadomości kategorycznie.

Bandyta chciał zamordować sędziego.

Lwów, 30. 3. (Tel. wł.) W tutejszym sądzie karnym bandyta Keller, przyprowadzony z więzienia do pokoju sędziego śledczego dr Czuchajowskiego celem przesłuchania go, rzucił się niespodzianie z nożem na sędziego, chcąc go zamordować. Dr. Czuchajowski, zorjentowawszy się w zamiarze bandyty, uprzedził jego cios, powalił opryszka na ziemię, poczem przy pomocy zaalarmowanego personelu sądowego Keller został skrępowany i odprowadzony do więzienia. Opryszek po nieudanym zamachu zaczął udawać warjata, aby wykręcić się od odpowiedzialności za swój napad.

„Polonia" Korfantego organem zaufania Niemców.

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł.) W czasie rozprawy w Katowicach porucznika Karmarza przeciw redakcji „Katowitzer Zeitung" o zniesławienie w druku, ujawnił redaktor Meissner, **że nazwiska działaczy plebiscytowych i wybitnych osób z powstania udzielił mu organ posła Korfantego „Polonia".** Redaktora skazano na 50 dni więzienia, 500 złotych grzywny i ponoszenie kosztów sądowych, wynoszących około 5 000 złotych.

Poczta polska w Gdańsku nie daje spać Niemcom.

Gdańsk 30. 3. (AW). Zaniepokojenie nacjonalistów gdańskich pomyślnym rozwojem poczty polskiej w Gdańsku, przejawia się od czasu do czasu w artykułach prasowych, zwróconych przeciw tej instytucji. Obecnie nacjonaliści w swej metodzie podsycania antagonizmu polsko-gdańskiego, posunęli się tak daleko, iż w zgłoszonej przez siebie, pod adresem senatu interpelacji, zaatakowali polskie władze. Interpelacja ta zarzuca rządowi polskiemu mylne rzekomo informowanie publiczności na terenie Rzeczypospolitej, że listy wysłane do Gdańska przez pocztę polską podlegają niższej opłacie krajowej, natomiast listy bez wyraźnego oznaczenia „przez pocztę polską" wyższym opłatom zagranicznym. Interpelacja zwraca się do senatu, aby w powyższej sprawie wystąpił wobec rządu polskiego z interwencją.

Tłuczone szkło przyczyną przedwczesnej śmierci ks. Marji Lubomirskiej.

Warszawa, 30. 3. Władze sądowe, które zarządziły w swoim czasie ekshumację zwłok ś. p. ks Marji Lubomirskiej, znajdują się już w posiadaniu ekspertyzy lekarskiej. Ekspertyza przeprowadzona przez profesorów uniwersytetu warsz. stwierdziła, że w szczątkach jelit i żołądka śp. ks. Lubomirskiej znajduje się sproszkowane tłuczone szkło, co było przyczyną przedwczesnej jej śmierci. Zauważyć należy, że władze sądowe otrzymały doniesienie, w którem stwierdzono, że śp. ks. Lubomirska została otruta. O tyle tylko odbiega ekspertyza lekarska od doniesienia. Wobec tego wyniku ekspertyzy, władze sądowe wszczęły dochodzenia karne. Chwilowo prowadzone są one przeciwko nieznanym sprawcom.

Agitacja komunistów na pogrzebie.

Warszawa, 30. 3. (tel. wł.) Wczoraj o 5 po poł. odbywał się pogrzeb Kazimierza Tomaszewskiego, weterana socjalizmu. Na pogrzebie zaszedł przykry wypadek. Współpracownik „Naszego Przeglądu" Gordin wygłosił przemówienie upstrzone antypaństwowemi zwrotami. Przez usta Gordina mówił komunista, który podniósł, że nie jest przyjacielem Państwa Polskiego. Nie chcąc zakłócać uroczystości, wywiadowca policji udał się za Gordinem do lokalu Związku Dziennikarzy Żydowskich. Tam Gordina zatrzymano, do czasu ustalenia jego łączności z partją komunistyczną. Oprócz Gordina, zatrzymano w tym lokalu dr. Gliksmana i Maza, dlatego, że nie posiadali dowodów osobistych. Po wylegitymowaniu się, zostali ci dwaj uwolnieni. Związek Dziennikarzy Żydowskich odniósł się w sprawie aresztowania Gordina do władz wyższych.

W Chinach względny spokój

Londyn, 29. 3. (Pat.) W Hankou trwa strajk. Banki i przedsiębiorstwa są zamknięte. W miejscowości Wu-Hu ewakuowani zostali wszyscy cudzoziemcy. W Nankinie strzelanina cichnie. Sytuacja uległa poprawie. Komisarz chiński udał się dziś do sztabu angielskiego na pokład krążownika „Esmeralda", aby złożyć wyrazy ubolewania z powodu ostrzeliwania statków cudzoziemskich.

W Szanghaju panuje naogół spokój. Agitatorzy rozwijają swoją działalność. Spodziewają się przybycia do Szanghaju nowych posiłków francuskich i amerykańskich. W dniu dzisiejszym gen. Czang-Kai-Szek złożył wizytę admirałowi Williamsowi. Narady, odbyte dotyczyły środków i metod utrzymania porządku w mieście.

Uwięzieni generałowie staną nareszcie przed sądem.

Warszawa, 30. 3. (tel. wł.) Ukończono już śledztwo w sprawie uwięzionych generałów i akta odesłano do prokuratury wojskowej, celem wygotowania aktu oskarżenia. Major Zieliński, który wysłany był do Francji aby przesłuchać porucznika Bokanowskiego b. adjutanta Rozwadowskiego, wygotował już sprawozdanie.

Kilkanaście osób zatrutych denaturatem.

Lwów, 30. 3. (AW.) Donoszą tu z Chodorowa o nowym zbiorowym wypadku zatrucia spirytusem denaturowanym. Zatruciu uległo kilkanaście osób. Jednocześnie kronika policyjna m. Lwowa zanotowała 3 wypadki śmierci spowodowanej użyciem denaturatu.

Związki opieki społecznej pod dozorem państwa.

Warszawa, 30. 3. (tel. wł.) Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów rozpatrywany będzie projekt utworzenia państwowego nadzoru i kontroli nad instytucjami jak: Związek Inwalidów, Czerwony Krzyż, Biały Krzyż itd.

Zjazd Okręgowy „Czytelni dla Kobiet".

odbędzie się w niedzielę dn. 3 kwietnia b. r. w Bydgoszczy na sali hotelu „Pod Orłem" (ul. Gdańska).

Początek Zjazdu o godz. 3 po poł.

Program Zjazdu następujący:

1) Powitanie przez przewodniczącą miejscowego koła „Czytelni dla Kobiet";
2) Wybór prezydjum;
3) Otwarcie Zjazdu;
4) Referat p. Szulc-Golskiej p. tyt. **Wpływ kobiety na życie kulturalne i społeczne.**
5) Referat przew. K. Z. P. p. Rzepeckiej z Poznania pod tyt. **Co nam kobietom wskazują kongresy kobiece rzymskie;**
6) Dyskusja;
7) Zamknięcie Zjazdu.

Podwieczorek.

W Zjeździe biorą udział następujące miasta: Inowrocław, Żnin, Szubin, Mogilno, Strzelno, Wąbrzeźno i Bydgoszcz.

Ze względu na ważność Zjazdu oraz na bardzo ciekawe referaty prosimy członkinie miejscowe o gremjalne przybycie. Pokrewne zaś Towarzystwa kobiece o przysłanie swoich delegatek.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

BYDGOSZCZ—PÓŁNOC.

Walne zebranie Koła Bydgoszcz—Północ Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w środę, dnia 30 marca br. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Mellera (3-Maj) przy Placu Piastowskim.

Na porządku obrad referat prezesa okręgu p. prof. Kaźmierczaka i wybór nowego zarządu.

Szan. członków jako i sympatyków prosimy o liczny udział. **Zarząd.**

RPOGRAM RADJOFONICZNY.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

1 KWIETNIA.

WARSZAWA 10 Kw. 1111 m.

15.00—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny.
15,30—16,50. Stacja nieczynna.
16,30—16,45. Komunikat harcerski.
16.45—17,35 Program dla dzieci.
17,40. Koncert popołudniowy.
18,40—19,00. Rozmaitości.
19,00—19,25. Odczyt p. t. „W obliczu IX-ej Olimpjady".
19,30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.45—20.15. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.15. Koncert wieczorny. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warsz.

„GROBOWIEC MIŁOŚCI".

Nie wierzyłaś Pani, że i ja mam wrogów! Twa niewiara wobec mej miłości ku Tobie, spowodowała, że mnie ranili. Głupstwo — dam sobie z nimi radę. Ciekawaś skąd oni się biorą? — proszę. Kiedyś zabijałem ludzi. Z rozkazu sułtana, jako generał turecki, uśmierzyłem w Armenji powstanie, przyczem wyrąbałem całą rodzinę Assaranów. Został tylko mały synek, który wyrósłszy, zaprzysiągł mi zemstę i od kilku lat prześladuje mnie ustawicznie...

Reżyserja: JOE MAY — „DAGFIN" W. SCHEFFA.

(7208)

Zmiany w zarządzie Polskiego Banku Handlowego.

Poznań, 30. 3. (Telefonem) Rada Nadzorcza Polskiego Banku Handlowego w Poznaniu, na posiedzeniu w dniu 29 marca usunęła z dniem 1-go kwietnia z zarządu p. Stanisława Grabskiego, zięcia prezesa Rady Nadzorczej tegoż banku. Stało się to z powodu wyrażenia przez zarząd **braku zaufania w bezinteresowność p. Lecna Czarlińskiego** jako prezesa Rady Nadzorczej. Funkcje prezesa Rady Nadzorczej objął b. prezes Zw Tow. Kup. p. Mazurkiewicz.

Suta nagroda za wykrycie tajnych gorzelni.

Warszawa, 29. 3. PAT. Dyrekcja Polskiego Monopolu Spirytusowego postanowiła wydać cały szereg nagród na łączną sumę 12.000 zł. inspektorowi kontroli skarbowej, kierownikowi oddziału lotnego kontroli skarbowej Dąbrowskiemu oraz ośmiu innym osobom, które w marca br. wykryły potajemną gorzelnię w kolonji słupieńskiej pod Radzyminem.

Bank Polski płacił dnia 30 marca za:

dolary amerykańskie	8,90—8,87
funty szterlingów	43,27
franki szwajcarskie	171,43
franki francuskie	34,83
marki niemieckie	210,83
guldeny gdańskie	172,75
szylingi austrjackie	125,33
liry włoskie	40,77

TARGOWICA MIEJSKA

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 29 3 1927 roku.

Spędzono wołów — buhaji — krów — bydła 724 świń 2190 cieląt 581 owiec 332

Bydło:

Woły:

pełnomięsiste wytuczone woły najwyższej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	155—160
pełnomięsiste wytuczone woły od lat 4—7	146—150
młodsze mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone	132— 138
miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—120

Stadniki:

pełnomięsiste młodsze	13?—140
miernie odżywiane młosze i dobrze odżywiane starsze	120—130

Jałówki i krowy:

pełnomięsiste wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do 1 7	150—152
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	140—142
miernie odżywiane krowy i jałówki	124—126
licho odżywiane krowy i jałówki	90—100

Cielęta:

najprzedniejsze cielęta tuczne	—140
średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	1 6—130
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	112—118
liche ssaki	100—104

Owce:

Opasy chlewne:

jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	—
starsze skopy tuczne, liche jagnięta i dobrze odżywiane młode owce	110—120
miernie odżywiane skopy i owce	80 –102

Świnie:

pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	204—206
„ „ 100—120 „ żywej wagi	198—200
„ „ 80—100 „ żywej wagi	190—194
„ świnie ponad 80 kg	180—186
maciory i późne kastraty	160—19

Kino Kristal
6.45. 8.45.
Tylko jeszcze 2 dni
środa i czwartek
nieodwołalnie po raz ostatni.
„ŚWIERSZCZYK"
(czyli Faworyta Rotszylda)
Kto nie widział, niech spieszy podziwiać to najrozkoszniejsze arcydzieło.
Aby dać możność wszystkim zobaczenia tego najpromienniejszego arcyfilmu, zniżyliśmy ceny do cen normalnych. (7215

Jutro rozerwiesz się

czytając numer

PRIMA-[illegible]OWY

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1567

Wymiana kulturalna między Polską a Stanami Zjednoczonemi.

Absolwent uniwersytetu krakowskiego, Amerykanin wykłada literaturę polską w uniwersytecie stanu New Hampshire. Pierwszy owoc działalności Fundacji Kościuszkowskiej.

Prof. Eric P. Kelly, który w roku 1925 i 1926 uczył i studjował na Uniwersytecie Jagiellońskim jako pierwszy Amerykanin-stypendysta Fundacji Kościuszkowskiej, w następnym roku szkolnym daje kurs literatury polskiej w Dartmouth College. Taką nazwę nosi uniwersytet stanu New Hampshire w osadzie Hanower. Założony 1769 r. w 1923 liczył 2000 studentów i 180 profesorów (Stan New Hampshire, jeden z 13 porządkowych, jest nieco mniejszy niż województwo Poznańskie, ma niecałe pół miljona mieszkańców (18 na km²), w tem około 6 000 Polaków, jest górzysty i zalesiony. Na mapie szukać należy go na północ od Bostonu. Przemysł jest bardzo rozwinięty w tym stanie.

Z dnia 1 marca prof. Kelly pisze do sekretarza Fundacji:

„W tym tygodniu nowy katalog szkoły idzie do prasy i rzeczywiście miło mi jest donieść, że poraz pierwszy w historji naszej uczelni będziemy w nim widzieć kurs literatury polskiej. Jestto tylko początek — miejmy nadzieję, że początek będzie dobry. W każdym razie me wysiłki w tym kierunku zawdzięczam w zupełności mym studjom na uniwersytecie Jagiellońskim jako stypendysta Fundacji Kosciuszkowskiej.

Nim zostanie utworzona stała katedra literatury polskiej, ten kurs wstępny dam pod egidę departamentu Literatury Angielskiej. Naturalnie w początkach będę musiał dać ten kurs w tłómaczeniach na język angielski, lecz z pośród nich najlepszych studentów utworzę specjalną grupę, którą poproszę do siebie do domu i tam będziemy czytać po polsku. Co do samego przedmiotu, moim celem jest zwrócić szczególną uwagę na Wiek Złoty Literatury Polskiej, okres romantyczny, romantyczny realizm Sienkiewicza i późniejsze realistyczne szkoły reprezentowane przez Reymonta i Żeromskiego.“

Jest to nadzwyczaj miła wiadomość, choćby dlatego, iż krok ten jest poczyniony samodzielnie ze strony prof. Kelly i władz szkolnych a nie za staraniem lub pieniądze polskie.

Dajmy tylko Amerykanom poznać Polskę i jej kulturę, a oni sami będą się do niej garnąć.

Wypada zaznaczyć, że po powrocie z Polski prof. Kelly napisał kilka pięknych rzeczy, a między niemi trzy artykuły o uniwersytecie Jagiellońskim i kulturze polskiej, które się ukazały w „Dartmouth Alumni Magazine“ — czytany przez kilka tysięcy absolwentów tej instytucji czyli ludzi na poważnych stanowiskach w społeczeństwie amerykańskiem.

Gdy w roku ubiegłym prof. Kelly opuszczał Kraków, senat akademicki uniwersytetu Jagiellońskiego wystosował list dziękczynny do Prezydenta Dartmouth College, E. M. Hopkins'a. Podajemy ten list, a raczej dokument, w całości (w tłómaczeniu):

„Wielce Szanowny Panie! — Nadeszła chwila, kiedy po roku obcowania wśród nas, uniwersytet Jagielloński musi pożegnać prof. Kelly'ego z Dartmouth College. Przy tej sposobności chcemy spełnić miły obowiązek złożenia Tobie, Panie Prezydencie kilku słów uznania i podziękowania za pracę prof. Kelly w Polsce.

Zaznajomiwszy się z naszym krajem i początkami naszego języka podczas swej służby w Y. M. C. A. w Polsce w czasie wojny, prof. Kelly przybył do Krakowa w jesieni 1925 r. jako stypendysta Fundacji Kościuszkowskiej w tym celu, aby podczas następnego roku szkolnego poświęcić się studjom historji, literatury i obecnych stosunków Polski.

Cel ten został osiągnięty przez naśladowania godną pracowitość, regularne uczęszczanie na wykłady, sumienne wykonywanie pracy powierzonej mu, jak również przez nawiązanie osobistych kontaktów z profesorami powyżej wymienionych gałęzi wiedzy w naszym uniwersytecie i wybitnymi obywatelami poza murem szkolnym.

Prof. Kelly nietylko pogłębił znajomość naszego języka, lecz zapoznał się bezpośrednio z historją i faktycznym stanem Polski, z rozwojem sztuki, literatury i nauki w naszym kraju — która to wiedza już znalazła wyraz w kilku jego pracach ogłoszonych drukiem i bez wątpienia doprowadzi do innych dzieł. Stwierdzamy również ze szczególną przyjemnością, że prof. Kelly wykorzystał swą obecność w Krakowie specjalnie badając historję tej prastarej uczelni, jej wybitnych mężów w przeszłości oraz metody nauczania.

Jego wykłady, które pokryły w zarysie historję amerykańskiej literatury oraz amerykańską cywilizację, okazały się nad wyraz pożyteczne i zasłużenie popularne. Dał on także szereg publicznych odczytów na temat pewnych przejawów życia amerykańskiego; i te również przyciągały licznych słuchaczy. Ta strona działalności prof. Kelly z pewnością dała nam, tutaj w tem centrum polskiego życia intelektualnego, nowy początek do poznania Ameryki; jak również nie mniej znamienny jest fakt, że takie usługi mogły być oddane kulturze polskiej w tym roku jubileuszowym 150-letniej rocznicy amerykańskiej niepodległości. Węzły przyjaźni, jakie łączyły oba narody od dni bohaterskiej śmierci Pułaskiego i służby Kościuszki w armji Washingtona zostały przez to wznowione i wzmocnione.

Przez swoją podwójną pracę w Krakowie — jako profesor i prelegent — prof. Kelly w rzeczywistości przyczynił się do realizacji zadań Fundacji Kościuszkowskiej, której celem jest popie-

Ostatnie dnie sprzedaży losów I. klasy

w największym i najszczęśliwszym kantorze Państwowej Loterji Klasowej

„NADZIEJA“ Lwów, Sykstuska 6.

Główna wygrana

600 000 złotych.

Ponadto wygrane po:
400 000, 200 000, 100 000, 60 000, 50 000, 25 000, 15 000, 10 000, 5000, 3000 i t. d.

Co drugi los wygrywa.

Setkom ludzi przynosi Państwowa Loterja Klasowa rok rocznie bogactwo i dobrobyt. Naszej kolekturze sprzyja stale nadzwyczajne szczęście. Przewiduje się brak losów, poleca się przeto zamawiać natychmiast. Na zamówienia wysyłamy losy oryginalne odwrotną pocztą, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości. (7192

Ciągnienie I. klasy już 13 i 14 kwietnia r. b.

Ceny losów:
ćwiartka zł 10.-, pół. zł 20.-, cały los zł 40.-

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam wypełnione w liście

KARTA ZAMÓWIEŃ D. B.
Do „NADZIEJI“, Lwów, Sykstuska 6.

Niniejszem zamawiam do I klasy Państwowej Loterji Klasowej: ..... losów całych po 40 zł., ... połówek po 20 zł., ... ćwiartek po 10 zł. Należytość złotych ..... uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanym.

Imię i nazwisko: .....

Bliższy adres: .....

Stefan Zembrzuski. (33

Czerwone Pająki.

(Ciąg dalszy)

Dziś wieczorem po obiedzie, przyszedł jeden z mężczyzn i powiedział krótko: no, signor, jedziemy. Poczem znów zawiązał mi oczy, wyprowadził z pokoju i posadził na wózek. Po godzinie jazdy dojechaliśmy do szosy, tam czekało już na nas auto, do którego przesiedliśmy się. Po upływie pół godziny nagle zatrzymaliśmy się, ktoś otworzył drzwiczki samochodu, zdjął mi z oczu chustkę i energicznym ruchem wysadził. Zanim zdołałem się obejrzeć, auto znikło. Rozejrzałem się wokoło, poznałem doskonale miejscowość, znajdowałem się na placu przed katedrą w Palermo. Stąd pieszo przyszedłem do hotelu.

Komisarz milczał przez dłuższą chwilę, wreszcie zapytał:

— I przez ten cały czas nikt nie żądał ani wykupu, ani też nie zabrano panu nic?

— Nic a nic...

— Dziwna w kronikach kryminalnych nienotowana historja. Pan daruje, że go chwilowo pożegnam, lecz muszę iść w tej chwili pomimo spóźnionej pory do prefekta, który się tą sprawą ogromnie interesuje i powiadomię konsula o pańskim powrocie. Proszę jednak nieomieszkać zakomunikować mi, gdyby pan wpadł na jakie odkrycie.

Drummond udał się do jadalni, aby po przeżytych wrażeniach pokrzepić się koktailem i tam spotkał się z Kotwiczem.

— A, jak się masz, przyjacielu! — zawołał, potrząsając mocno jego rękę. — Siadaj pan, pogadamy...

Kotwicz siadł obok niego przy stoliku i zaczął go wypytywać o przygody. I on również nie mógł się wydziwić temu, że nie żądano pieniędzy za uwolnienie go, że nie zabrano mu ani solda.

— Prawda, co za szlachetni bandyci — mówił Drummond z lekką ironją, puszczając kółka dymu z cygara. — Pan wierzy w szlachetnych bandytów?

— Oczywiście, nie.

— No i ja również... Otóż, mój przyjacielu, wychodząc z tego założenia, być może nam uda się, zrobić jakieś konkretne logiczne wnioski, ja bowiem przez trzy dni wiele o tem myślałem... Widać z tego, że sprawcom tego porwania nie chodziło o korzyść materjalną, musiało więc chodzić o coś innego, bo bez powodu nikt zbrodni nie popełnia.

— Tak i ja przypuszczam.

— Otóż postarajmy się odgadnąć, kto mógł mieć interes w tem, aby mnie porwać. Zemsta osobista w grę tu nie wchodzi, bo nie miałem możności tu narazić się nikomu. Pozostaje więc do rozważenia pytanie: czy komu mogło zależeć na tem, aby ograniczyć moją swobodę ruchów na parę dni. Jeżeli zważymy, że w tym czasie miałem przyjąć udział w dziele społecznem, mającem bardzo doniosłe znaczenie, to jest likwidacji strajku górników, więc śmiało przypuścić możemy, że w ten lub inny sposób uczynił to ten, komu zależy na utrzymaniu tego strajku...

— A więc myśli pan, że komuniści?! — zawołał Kotwicz.

Anglik nic nie odpowiedział, uśmiechał się tylko poprzez gęste kłęby wypuszczonego z cygara dymu.

— Jeżeli pan wpadł na takie przypuszczenie, muszę panu zakomunikować fakt, który zauważyła moja narzeczona. Pomiędzy gośćmi hotelowymi poznała ona z całą pewnością jednego komisarza bolszewickiego z Rosji, a z nim był jeszcze jeden żydziak mówiący po rosyjsku.

Drummond zerwał się z miejsca i zaczął chodzić po pokoju.

— To zdawałoby się potwierdzać moje przypuszczenie...

Później dodał:

— Wprawdzie pora jest nie bardzo odpowiednia, lecz chciałbym jeszcze dziś zobaczyć się z tym komisarzem. Czy nie byłby pan łaskaw mi towarzyszyć?

— Bardzo chętnie — odpowiedział Kotwicz, wstając z miejsca.

Komisarz tylko co właśnie wrócił z prefektury i rad był bardzo przybyłym.

— Czy przynosicie panowie jakie nowe szczegóły? — zapytał.

— Nie przynosimy panu żadnych faktów, tylko przypuszczenia [illegible] wacje, które jednak mogą [illegible] dzić do wykrycia sprawców.

— Słucham panów...

Tu Drummond przedstawił komisarzowi swoje wywody oraz obserwacje Kotwicza.

— Ależ, tak, tak! — zawołał komisarz, zrywając się z miejsca i żywo gestykulując — macie panowie najzupełniejszą rację. Wiadomo przecież, że ci bolszewicy, jak te pająki, rozpinają swe sieci po całej kuli ziemskiej... Zaraz się przekonamy — dodał i przycisnął guzik dzwonka elektrycznego.

Wszedł dyżurny urzędnik.

— Proszę mi przynieść akta, odnoszące się do obserwacji cudzoziemców — powiedział, a zwracając się do swoich gości dodał w formie wyjaśnienia. — Bo to, widzicie panowie, do naszego kraju przyjeżdża taka masa cudzoziemców, że chcąc się uchronić od złego, które oni nam mogą wyrządzić, musimy zlekka czuwać nad nimi. Po chwili przejrzawszy akta mu przedłożone zawołał:

— Jest! Igielnik u nas notowany. Przyjechał przed dwoma tygodniami, pędzi spokojne życie, ma paszport republiki Sowietów... Aha... jest... odbył podejrzaną jakąś naradę w „Taverna Napolitano“, jest to najgorszego gatunku knajpa, w której zbierają się męty zbrodnicze... Tam więc musiał szukać wykonawców.

— A może byśmy poszukali czego u tego Igielnika? — powiedział [illegible]. — Taka rewizja może dać [illegible] obciążający.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ranie lepszego wzajemnego zrozumienia się obydwu naszych narodów w dziedzinie dorobku kulturalnego. Uniwersytet Jagielloński nigdy nie zapomni osoby prof. Kelly i jego pracy wśród nas, i niniejszem wyraża swą serdeczną wdzięczność dla Dartmouth College, za udzielenie jednorocznego urlopu temu niepospolitemu pracownikowi, aby umożliwić jego pobyt w Polsce. Oddając prof. Kelly Dartmouth College z powrotem, życzymy mu wszelkiej pomyślności w jego dalszej pracy naukowej i niniejszem przesyłamy nasze pozdrowienie temu Kolegjum które, przez obecność tutaj prof. Kelly zetknęło się z życiem naszego uniwersytetu.

(—) Jan Łoś, prorektor uniwersytetu.
(—) Wł. Ottman, dziekan.
(—) R. Dybowski prof jęz. angielskiego.

Zaznaczyć należy, że także w innych uniwersytetach i to największych wykładana jest literatura polska; w nowojorskiej Columbia University wykładał prof. Nałęcz-Murawski w uniwersytecie stanu Michigan, w Ann Arbor prof. Mitana z Krakowa. Obecnie są w toku pertraktacje z prof. R. Dybowskim który w ubiegłych latach wykładał w Londynie. Nie można pominąć milczeniem faktu, że przed wojną wykłady o Polsce wygłaszał na różnych uniwersytetach amerykańskich prof. W. Lutosławski. **A. P. B.**

Ostrożnie z socjalistami.

Nominacja socjalisty Varenne'a gubernatora Indochin. — Dwie główne wady socjalistów. — Każdy człowiek ciągnie za sobą swój cień. — Kontrakt dzierżawy folwarku w Indochinach sprzedany w Paryżu za 195 miljonów franków. — Sowiety były kontakcie ze socjalistami w Indochinach. —

Francja przechodzi teraz bardzo smutne doświadczenie, z powodu że powierzyła socjalistom wysokie stanowiska w administracji państwowej.

Przed teraźniejszym prezydentem gabinetu, szefem władzy we Francji był p. Heriot, którego serce chętnie się zwracało ku lewicy. Kiedy więc opróżniła się posada gubernatora Indochin, powierzył ją socjaliście Varenne, człowiekowi umiejętnemu i używającemu jak najlepszej opinji... „To czysty człowiek“ —mówiono o nim w sferach politycznych. A na to stanowisko trzeba było koniecznie wybrać człowieka o czystych rękach. Bo gubernator Indochin to prawie monarhca, stoi bowiem na tej samej wyżynie, co wicekról w Indjach angielskich. Ma pod sobą kraj liczący 30 miljonów mieszkańców, ogromnie uległych przed władzą, ma nadto protektorat nad Siamem i Annamem. Jeżeli więc na tę posadę dostanie się człowiek łakomy, to może kąpać się w złocie i w drogich kamieniach

P. Varenne nie był człowiekiem łakomym. Miał swego złota dosyć i mieć więcej go nie pragnął. Był przytem gorącym patrjotą, kochał serdecznie Francję, pragnął jej wielkości, i jej szczęścia. Przyjął więc ofiarowaną mu przez przyjaciela posadę i pojechał do Azji z na piękniejszemi intencjami.

Ale każdy człowiek ciągnie za sobą swój cień. W ramach tego cieniu są krewni, przyjaciele, koledzy, towarzysze pracy i zabaw, wyznawcy tych samych zasad. P. Varenne jako socjalista miał w tym cieniu samych socjalistów.

Socjaliści mają dwie wybitne wady we wszystkich krajach. Wady te rodzi ich doktryna. Oni mu są nawet winni temu, że je mają. Nie mogliby ich nie mieć. Wady te są: 1) nie mając zasad religijnych, mają nadwyrężone poczucia własności i 2) mają instynktowy afekt do komunistów. Nieświadomie patrzą na nich, jak patrzymy na istoty, które uważamy za coś lepszego od nas. Mogą przeciw nim występować, mogą z nimi walczyć, ale w głębi, na dnie swego sumienia czują, oni są logicznie ci od nich.

Oni już mieli, sam człowiek uczciwy, miał w swoim cieniu setki łotrów z pod ciemnej gwiazdy. Otoczyli go oni natychmiast i zaczęli dobijać się o posady, koncesje, przedsiębiorstwa itc. Varenne za młodych lat był dziennikarzem i w tym dzienniku, w którym pracował, miał kolegę, człowieka skromnego, łagodnego i dobrego patrjoty, ale socjalistę z krociami. Ten pierwszy się zgłosił do gubernatora a Varenne chciał mu chętnie przysłużyć się za dawną przyjaźń i koleżeństwo. Posady narazie nie miał żednej wśród lepszych do ofiarowania, więc powiedział mu: „wyszukaj sam, ja jestem strasznie zajęty“. Kolega wyszukał. Okazało się, że jest to ogromny folwark rządowy do wydzierżawienia. Zaproponował gubernatorowi, żeby mu go wydzierżawił. Varenne się zgodził chętnie. „Wybierz sobie adwokata, ułóż z nim kontrakt i przedłóż rządowi do zatwierdzenia“ — powiedział. Stało się w myśl tego zlecenia. Obszar, wynoszący 8 000 hektarów ziemi ornej, wystawionych na prześliczne słońce, zakrytych od wiatrów gęstym lasem, wydzierżawił ten socjalistyczny kolega po cenie 1 frank i 30 centymów za hektar tenuty rocznej na lat 50. Socjalistyczny kolega wrócił natychmiast do Paryża i sprzedał konsorcjum bankierów i przemysłowców ten kontrakt za 195 000 000 franków.

Nie takie świetne kntrakta, ale w każdym razie doskonałe, złote jabłka, pozawierali inni socjaliści paryscy. W każdym z nich rząd indochiński dostawał rocznie kilka tysięcy franków, a dzierżawca zarabiał kilka miljonów. Na koniec ucho u dzbana urwało się i sprawa wytoczona została w parlamencie. Uchwalono wysłać do Indochin komisję poselską, obdarzoną szerokiemi pełnomocnictwami.

Jest podejrzenie, że ta banda socjalistów, która po nominacji Varenne'a pojechała do Indochin była w porozumieniu z rządem kantońskim i otrzymywała instrukcje od Sowietów, albowie msocjaliści zawsze patrzą na komunistów z dołu do góry.

Więc baczność przed mianowaniem socjalistów na wpływowe posady!

L. M.

Z cyklu „Radziwiłłowie“.

IV.

Radziwił 150 letni. — Bracia Królowej Barbary. — Potęga Radziwiłłów. — Ich rozmnożenie się i tytuł książąt św. państwa rzymskiego. — Pycha czyni ich wrogami Unji z Polską i prowadzi do kalwinizmu.

Jeżeli heraldycy mają kłopot z pochodzeniem Radziwiłłów, to niemniejszy im kłopot sprawiają pierwsi historyczni przedstawiciele tego domu. Pomieszano ich, poplątano tak ze sobą, że już Niesiecki miał niemałą trudność, usiłując plątaninę tę rozwiązać. Z owego Radziwiłła Woyszundowicza, z Radziwiłła Ostykowicza i jego syna Mikołaja zrobiono jedną osobę, tak, że jak mówi Niesiecki, musiałby on mieć lat więcej niż sto pięćdziesiąt, „czego mu jednak żaden nie przyznaje“. Mikołajowi z przydomkiem Priscus „Genealogja sztychowana“ każe się urodzić w r. 1391, umrzeć w r. 1508 — żyłby zatem lat 117. Kotłubaj datę jego urodzenia kładzie na r. 1398, a datę śmierci na r. 1509 — jest to nieco mniej, ale i tak lat 111 wydaje się nieco przesadą.

Ale mniejsza o tych pierwszych Radziwiłłów, bo ród ich był jeszcze in statu nascendi i wpływ jego daleko nie sięgał. Wielkość Radziwiłłowskiego domu rozpoczyna się właściwie od r. 1547, kiedy Zygmunt August po śmierci pierwszej żony Elżbiety pojął za małżonkę Barbarę Gasztoldową z domu Radziwiłłównę [1]). Małżeństwo to króla z piękną kochanką (miała nią być już za życia Elżbiety), było przeważnie dziełem jej dwóch braci: rodzonego Mikołaja Rudego i stryjecznego Mikołaja Czarnego. Obaj później zostali wojewodami wileńskimi i kanclerzami w. litewskimi; król bowiem przez pamięć o Barbarze obdarzał ich łaskami i dostojeństwami. O Radziwille Czarnym ksiądz Cichocki S. J. powiada: „U króla Zygmunta także miał względy, że co chciał mógł u niego wyjednać (ten sam monarcha był jego szwagrem). Opieką tą wzniesiony, nie pokazywał się na publikach inaczej, tylko otoczony tłumami szlachty litewskiej. Ledwo z łoża wstał, już co żyło tłoczyło się aby uczcić jego osobę“. W biografji zaś księcia Bogusława Radziwiłła, wydanej ze współczesnego rękopisu, czytamy: „Ilekroć Mikołaj Czarny z liczną asystencją swoją do Senatu Litewskiego wchodził, sam król z tronu powstawał i jemu kilka kroków zabiegał, nie dopuszczał, aby on na zwyczajnem Wojewodom Wileńskim miejscu siedział, ale pod złotą zasłoną swoją blisko tronu sadzał, osobliwym cnotę jego wenerując honorem“.

Mikołaj Czarny postarał się o tytuł księcia świętego państwa rzymskiego. Tytuł ten posiadała już przedtem jedna gałąź Radziwiłłów, książąt na Goniądzu i Medelach. Uzyskał go mianowicie od cesarza Maksymiljana Mikołaj III Radziwiłł na słynnym zjeździe w Preszburgu (1515). Cesarze chętnie obdarzali obcych panów tytułami, bo to ich nic nie kosztowało, a jednało im stronników w państwach ościennych [2]). Linja jednak książąt na Goniądzu i Medelach wygasła już w r. 1560. Mikołaj Czarny zapragnął zatem zaszczytny ten tytuł przelać na sebie i na innych Radziwiłłów. Wyjednał przeto u Zygmunta Augusta, iż ten go wysłał w poselstwie do cesarza Karola V i króla rzymskiego Ferdynanda. Poselstwo to nie miało żadnego celu politycznego, a jedynie cel familijny: otrzymania tytułu. Użył Mikołaj Czarny do tego pośrednictwa jakiegoś Sangusa. Nie mało musiało to kosztować pana Mikołaja, skoro w liście do króla otwarcie pisał: „Tuszy mi (daje mi nadzieję) Sangus spieszną a dobrą odprawę wziąć, bo chociaż jest słuch, że król rzymski wiele pieniędzy nazbierał, tedy przecie więcej ostał dłużen tą wojną. Owa bardzo teraz potrzebuje pieniędzy“.

(Ciąg dalszy nastąpi)

[1]) Zygmunt August urodził się w r. 1520, w tymże roku według „familijnego rodowodu“ miała się urodzić i Barbara, ale ponieważ stosunek jej z królem przed zawarciem ślubu trwał trzy lata, a była już wdową, przeto bodaj czy nie była starszą od królewskiego małżonka. Postać jej wyidealizowana przez poetów, inaczej się dziś przedstawia w historji. Obrońca jej na sejmie, Jan Tarnowski nie był w tym wypadku... bezinteresownym. Elżbieta, pierwsza żona Augusta, córka Ferdynanda króla rzymskiego, potem cesarza, była według współczesnych rzadkiej piękności. „Była piękna jak anioł — Helena nie była od niej piękniejsza“ pisał Górski do Dantyszka. — „Śliczna urodą i obyczajami“ mówi Bielski, „pani piękna i pięknych obyczajów“ załącza Górnicki. — Zygmunt August jednak prawie z nią nie żył, co wywoływało ogólne zdziwienie, a nawet zgorszenie współczesnych. — Elżbieta zmarła nie mając jeszcze lat 19.

[2]) Pierwszy w Polsce tytuł dziedziczny hrabiego na Lesznie miał otrzymać Rafał Leszczyński od Fryderyka III. Była to usurpacja, skąd bowiem cesarze mieli prawo stanowić hrabstwa, a potem i księstwa, w obcem państwie. W Preszburgu, oprócz Radziwiłła otrzymał od Maksymiljana tytuł księcia Krzysztof Szydłowiecki, a Firlej i inni tytuł hrabiego. „Rzadko który z panów polskich — pisze Niesiecki — któryby wówczas (z tych co byli) w Preszburgu tytułu nie przywiózł“. Było wówczas w zwyczaju przy podobnych okazjach obdarzać obcych dostojników. Cesarz więc, jak pisze potomek Firleja, podskarbi koronny, „aby nie wydał tyle złota... podług swego zwyczaju bez żadnego wydatku ofiarował podobne tytuły szlachetniejszym z orszaku królewskiego“. Następcy Maksymiljana nadali tytuły hrabiowskie Tarnowskim, Górkom, Kościeleckim, Tęczyńskim, Ostrorogom, Rozrażewskim, Latalskim itd. Zamojski nadany sobie tytuł odrzucił. Obdarzeni nie popisywali się tytułami, bo prawo narodowe przyjmowania ich zabraniało. Jedynie Tarnowscy (z linji niehetmańskiej, bo ta wygasła) podupadłszy, nie zajmując wysokich stanowisk, wciąż hrabiemi się podpisywali. W każdym razie Habsburgowie temi tytułami skarbili sobie serca naszych panów, czego dowody i w tym szkicu znajdziemy.

Z Rosji Sowieckiej.

Aresztowania kupców.

Władze sowieckie aresztowały w Odesie wielu miejscowych kupców, oskarżając ich o spekulację. Agenci P. P. Y. dokonali rewizji w ich magazynach i składach i skonfiskowali zapasy towarów, których brak na rynkach wewnętrznych odczuwa się dotkliwie.

Gorliwy milicjant.

Wskutek rozporządzenia z Moskwy został aresztowany w Symbirsku pomocnik naczelnika powiatowej milicji Timaszuk, który aresztował dwóch chłopów — delegatów, jako bandytów jadących do Moskwy ze skargą na nadużycia powiatowych władz. Timaszuk złożył raport do naczelnych władz, że aresztowani chłopi uciekli z więzienia. Tymczasem, jak się okazało, chłopi nie zbiegli, lecz byli rozstrzelani przez Timaszuka przy odstawianiu ich z miasta do gminy dla rozpoznania aresztowanych.

Urzędnicy G. Y. P. — złodziejami.

W związku z rabunkiem pieniędzy z kasy przedstawicielstwa syndykatu tekstylnego, jaki miał miejsce w Carycynie (Stalingród) sędzia śledczy ujawnił, że rabunku dopuścili się jeden z odpowiedzialnych urzędników stalinograckiego G. P. U. i agent śledczej milicji, który się skrył w tym czasie, kiedy go wezwano do urzędu śledczego. Ze zrabowanych pieniędzy odebrano od urzędnika G. P. Y. 5 800 zł.

Nadzwyczajny skutek osiągnęła p. C. w R. użyciem Obermeyer'a medycynalnego **MYDŁA HERBA** przy przykrem dokuczającem

świerzbieniu skóry.

Na dodatkowe leczenie zaleca się używać Obermeyer'a HERBA KREM. (4265

Tylko 33 grosze dziennie

oszczędzaj przez miesiąc, a możesz kupić

los I. kl. 15. Loterji Państwowej

który już jest do nabycia w najszczęśliwszej i największej kolekturze na Pomorzu

Pawła Billerta, Toruń Nowom.-Rynek

co drugi los wygrywa = a można wygrać

600.000 złotych,

400.000, 200.000, 100.000, 60.000, 50.000 itd

Cena 1/4 = 10 zł, 1/2 = 20 zł. 1/1 = 40 złotych
Wpłacić można na P. K. O. 207924 poznań

Proszę **załączyć bezpłatnie plan gry przy zapisi loterji.**

Idealna pasta do zębów

Krem perłowy

Ignatowicz Lwów.

24566

Pielęgnowanie cery [illegible] po żmudnych skutkiem jeśli [illegible] się do danych właściwości skóry. I tak np. tłustą cerę myje się gorącą wodą Dr. Lustra proszkiem marmurowym, natomiast otrąb migdałowe Dra Lustra wskazane są dla suchej i normalnej cery.

BERSON
NAJLEPSZY OBCAS GUMOWY

PO PRACY
i trosce codziennej
nowych sił i ochoty dodaje
znany środek wzmacniający
Biomalz
We wszystkich aptekach
i drogerjach. (7167
BIOMALZ

Plugawa pieśń.

(Ciąg dalszy)

Drugą część zwyrodniałego utworu zaczyna p. Süsser od biadania nad chłopską dolą:

„Rozwichrzonych nad polem grzyw dym
kapie deszczu wymieniem koziem.
Gorzki smak przypalonej krzywdy
ma brunatny twych grud czarnoziem“.

Ciemiężonych chłopów dochodzi wieść o namiestniku lwowskim, który czyta skargi chłopskie „na złocistem krześle“, a gdy trudno znaleźć śmiałka, któryby się wybrał do Lwowa, podejmuje się tego odważny i ofiarny Szela.

Idzie więc Szela do Lwowa drogą, co się wije:

„jak litania robacznych zdrowasiek“.

Tak zohydza czelny żydowski pismak nasze modlitwy, a po drodze:

„Czworgiem ramion macha wiatrak - [topielec,
Ciężkie nieba odgarniając mydliny“.

Kiedy Szela stanął już we Lwowie *hobaczył, że:*

„W mieście Lwowie księży wiele,
stoi kościół przy kościele.
Do kościoła skwar, czy zima,
człek biedniejszy wstępu nie ma.
Jedzie państwo sznurem karet
jak królowie do Nazareth“.

Trzy miesiące wystawał Szela w przedsionkach namiestnictwa, aż wreszcie dostrzegł go cesarski dygnitarz, skarg wysłuchał, obiecał je rozpatrzeć i kazał wracać do domu.

Już zapadała chłopska jesień, gdy Szela wybrał się w powrotną drogę, a z okazji opisu jesieni, w którą tyle barwnych kolorów włożyli polscy pisarze, wypuszcza p. Süsser ze swojego trucicielskiego kołczanu we formie lamentu chłopskiego taką strzałę:
„Zmokłem kropidłem pociechy księżej
Zboża nam w polu ognoił deszcz“.

Podróż do Lwowa uważa dziedzic za bunt i zamyka Szelę po powrocie do więzienia. I oto w więzieniu Szela:

„Siedzi, siedzi, wiosny czeka,
dzień już za dniem brzydszy;
Zupę z pomyj jadł na wilję, —
na święcone wszy trzy“.

Znowu żydowska piana, obryzgująca najpiękniejsze nasze obrzędy i zwyczaje.

Na nowy rok każe dziedzic prowadzić Szelę, okutego w kajdany, na postrach innym chłopom do kościoła. Z tej okazji opisuje cyniczny bluźnierca katolicką świątynię temi słowy:

„To nie pomruk karczmy,
opętanej polką —
Rozsadziło kościół ludem
jak gadzinę kolką“.

Lud patrzy z współczuciem na Szelę, który stoi w świątyni groźny i chmurny i nawet podczas Podniesienia nie klęka, tylko:

„sztywny stał jak fantom
i zadzwonił łańcuchami
w odgłos ministrantom“.

Więzienie Szeli trwałoby jeszcze dłużej, gdyby nie tarnowski starosta Breindl, który każe uwolnić Szelę. Wypuszczonego z lochu podjudza i kusi przeciw szlachcicom, co:

„Uzbierali prochu funt
i na cesarza knują bunt“.

Dla narodowych bohaterów, gotujących się do zerwania pęt niewoli omal że gołemi rękoma, nie ma oczywiście ani jednego dobrego słowa p. Süsser, niezdolny zrozumieć porywów i walk wolnościowych. Tych porywów, o których nietylko pisali, ale dla których i ginęli w Grecji Byron, na Węgrzech Pethöfi, w Polsce Romanowski i Żuławski, wznoszący nietylko lutnie ale i szpady przeciw warowniom tyranów. Łuk Tella, najpiękniejszy symbol wolnościowej ofiary i walki, parzy p. Süsserowi rękę, lubującą się w nożu bolszewickiego rzezaka.

Szela organizuje rzeź gotującej się do powstania szlachty, pomny słów Breindla, że, kogo przychwyci na buncie:

„Tego drągiem po łbie — bach!...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Chochoł.

Pożyczki amerykańskiej jeszcze niema.

Ale jest przynajmniej nadzieja na pożyczkę.

Warszawa, 30 3. (Tel. wł.) Wysłannik „Ekspressu Porannego“ dostał się do przedziału, w którym wracała delegacja polska z Ameryki: P. Młynarski i prof. Krzyżanowski oświadczyli dziennikarzowi, że uzgodniono z członkami komisji Kemmerera projekty rządu polskiego, dotyczące urzeczywistnienia zaleceń amerykańskich rzeczoznawców. Wprawdzie nie było samego Kemmerera, ale jego towarzysze w zupełności go zastąpili. Opracowano także plan stabilizacji naszych stosunków finansowych. Ponieważ nie da się on przeprowadzić bez pożyczki zagranicznej, więc sprawa ta musiała się znaleść wśród bloku zagadnień. Zaczęły się zatem rokowania z grupą banków. Rokowania delegacji są na dobrej drodze i prawdopodobnie zakończone będą na schyłku maja, lub w początkach czerwca. Dziś p. Młynarski zda sprawozdanie ministrowi skarbu, potem wspólnie z prof. Krzyżanowskim odbędą konferencję z wicepremjerem.

Warszawa, 30. 3. (Tel. wł.) „Kurjer Poranny“ uzyskał wywiad u profesora Krzyżanowskiego, który oświadczył dziennikarzowi, że o kontroli nad budżetem niema mowy. Koncern banków mających pośpieszyć Polsce z pomocą, nie jest jeszcze ustalony ostatecznie. Poważną jego częścią składową jest „Bankers Trust“ Cyfra pożyczki będzie mniejszą od 100 miljonów dolarów. Gdy pierwsza pożyczka dojdzie do skutku, będą też i inne. Bank Polski będzie tu odgrywał poważną rolę. **Sfery zagraniczne rokują Polsce świetną przyszłość.**

Warszawa, 30. 3. (AW.) W sferach finansowych po powrocie delegatów polskich ze Stanów Zjednoczonych pp. Młynarskiego i Krzyżanowskiego, rozeszły się pogłoski, iż suma pożyczki, która ma być udzielona Polsce została ustalona na 50 miljonów dolarów. Kolportowana jest również sensacyjna wiadomość, iż banki angielskie angażują się z pożyczką dla Polski.

Do bani z taką miłością!

powiada Jacek Furdyga.

Uncle Sam do panny Polonji: Kocham cię i podziwiam, zachwycająca istoto!

Tydzień Macierzy Szkolnej Gdańska.

RODACY!

Byt szkoły polskiej w Gdańsku zagrożony! Polska ludność Gdańska — to przeważnie ludność robotnicza. Nie jest ona w stanie z własnych funduszów nadal utrzymać szkół polskich.

Zachodzi poważne dla sprawy polskiej niebezpieczeństwo zamknięcia szkół polskich w Gdańsku! Byłby to **niepowetowany cios w żywotne interesy narodu naszego.** Setki, tysiące dziatwy polskiej wydać na germanizację, pozwolić na zmarnowanie i wynarodowienie przyszłego pokolenia polskiego w Gdańsku — tuż pod bokiem naszego narodu — **byłoby z naszej strony ciężkim grzechem narodowym.**

Dostęp nasz do morza zawisł od utrzymania polskości w Gdańsku. **Serca tysięcy Polaków gdańskich i ich dziatwy są dla narodu najlepszem zapewnieniem naszego stanu posiadania. Nie wolno nam dopuścić do zamknięcia szkół polskich w Gdańsku,** Szczególniej nasza **Bydgoszcz,** która leży jako wielki i warowny bastjon na trakcie do Gdańska, powinna sobie razem z całem Pomorzem zdawać z tego sprawę.

Aby przyjść dziatwie i młodzieży polskiej w Gdańsku z pomocą, aby umożliwić i zapewnić jej dalsze kształcenie się w języku ojczystym, zawiązał się pod protektoratem p. wojewody Młodzianowskiego i dowódcy O. K. VIII generała dywizji Berbeckiego Komitet, który na całem Pomorzu organizuje **„Tydzień Macierzy Szkolnej w Gdańsku“.**

Bydgoszcz, która zawsze na cele narodowe miała dłoń otwartą, nie pozostaje w tyle. Utworzył się na miasto Komitet honorowy, składający się z pp. gen. bryg. Thommée, starosty Niesiołowskiego, prezydenta miasta dr. Śliwińskiego i ks. prałata Malczewskiego, który zajął się organizacją tygodnia.

Praca wre w poszczególnych sekcjach. Na czele sekcji stanęli: a) sekcji odczytów prof. dr. Panek, b) sekcji koncertów ppłk. Karkosiek, c) sekcji propagandy p. A. Czarnecki, d) sekcji zbiórki ulicznej p. red. Teskowa, e) sekcji zawodów sportowych por. Matuszewski, f) sekcji konkursów hippicznych pułk. szt. gen. Pożerski.

Program uroczystościowy podamy jutro

Tydzień Macierzy Szkolnej rozpoczyna się dnia 31 marca i trwa do 10 kwietnia br.

Dziś już apelujemy do naszego patrjotycznego Obywatelstwa: **Popierajcie imprezy Komitetu!** — Nie skąpcie na szkołę polską w Gdańsku. — Ratujcie młodzież polską w Gdańsku od germanizacji!

Komitet honorowy Tygodnia Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Gen. bryg. Thommée, prezydent miasta dr. Śliwiński, starosta Niesiołowski, ks. prałat Malczewski.

Za sekcję Propagandy:
A. Czarnecki, prezes. Konf. Prezesów.

ZMARLI

† Dr. Kazimierz Bajoński.

Poznań, 29. 3. PAT. Nadeszła tu wiadomość o śmierci ś. p. dr. Kazimierza Bajońskiego, naczelnego dyrektora Banku Przemysłowców, prezesa Związku Banków Wielkopolskich, byłego członka rady nadzorczej Banku Polskiego. Ś. p. Bajoński zmarł w sanatorjum pod Dreznem, przeżywszy lat 46.

Ś. p. **Honorata z Krzywdzińskich Szymańska** w Rzeczkowie.

Ś. p. **Franciszek Klementowski,** w Chełmnie.

Ś. p. **Stanisława z Donajskich Pozorska,** w Toruniu.

Ś. p. **Eleonora Aleksandra Tomczyńska,** b. urzędniczka szefostwa intendentury w Toruniu.

Bydgoski Klub Wioślarek
urządza (7011
w niedzielę, 3 kwietnia rb.
w sali Kasyna Cywilnego
przy ulicy Gdańskiej
Wielką Wentę
Początek o godz 5-tej po południu.
— Program bardzo urozmaicony. —

Z sali koncertowej.

(Najbliższe imprezy koncertowe: Popis szkoły śpiewu p. Klejn-Mierzyńskiej; „Wieczór muzyczny" uczniów seminarjum nauczycielskiego; Dziewiąta symfonja Beethovena).

Dobiegający do końca bieżący sezon koncertowy zapowiada na najbliższe dnie szereg wartościowych i bardzo interesujących imprez muzyczno-wokalnych a mianowicie: Dn. I. IV. br. o 7½ wiecz. odbędzie się w sali cyw. kasyna popis szkoły śpiewu p. Klejn-Mierzyńskiej. W ciągu obecnego sezonu mieliśmy już sposobność słyszeć niektóre więcej utalentowane uczenice p. Klejn-Mierzyńskiej i to właśnie jako też bardzo ciekawy program tego popisu, uprawnia nas do nadziei, że popis ten będzie pod względem artystycznym produkcją dojrzałą i naprawdę interesującą i zgromadzi liczną publiczność. Bilety wejścia bardzo tanie.

Drugą taką wartościową produkcją muzyczną, mającą już w Bydgoszczy swoją ustaloną dobrą sławę, to „wieczór muzyczny" uczniów seminarjum. Piękne śpiewy dziatwy ze szkoły ćwiczeń, chóry męskie, dobre atrakcje solowe. oraz popisy świetnej orkiestry symfonicznej. jaką Seminarjum męskie posiada, sprawią publiczności prawdziwą biesiadę duchową. Wieczór ten odbędzie się już w najbliższą niedzielę w sali Strzelnicy. Początek o godzinie 5.30 po południu. Bilety są już do nabycia w księgarniach Idzikowskiego, przy ul. Gdańskiej i w księgarni Gieryna przy Placu Teatralnym.

Najwyższej miary rekordowym czynem na terenie pracy pielęgnowania muzyki w większym stylu, będzie obchód setnej rocznicy Beethovena przez konserwatorjum dyr Wilhelma Winterfelda. Będzie to niebywały w Bydgoszczy festival muzyczny, którego wielkiem clou interesującego programu będzie wykonanie IX Symfonji Beethovena, jednego z najbardziej monumentalnych dzieł, jakie dotąd kultura ludzka wydała. Do wykonania tego arcydzieła staje zespół złożony z przeszło 250 osób, a w tem orkiestra 70 parę osób, i chór wraz z solistami liczący około 200 osób.

Będzie zatem czego posłuchać i rozkoszować się czem.

Jak daleko postąpiły badania nad historją powstania wielkopolskiego 1918|19?

Protokół z drugiego posiedzenia Zarządu Koła bydgoskiego.

Na posiedzeniu zarządu byli obecni pp.: insp. Klóskowski, radca Milchert, radny Hoffmann, prezydent poczty Zakrzewski, dr. Brandowski, prezes Tow. Powstańców i Wojaków Miński i pani Ziółkowska. W zastępstwie p. prezydenta dr. B. Śliwińskiego, posiedzenie zagaił p. insp. Klóskowski.

Przedmiotem obrad zarządu był list referenta historycznego, kpt. Fenrycha, zawierający obszerny program pracy dla tutejszego Koła Historycznego. W ciągu dyskusji okazało się, że wielka część programu jest już na ukończeniu: p. insp. Klóskowski opracował już referaty z czasów rewolucji 1918-19 r., ponadto wspólnie z niejakim p. Szymańskim, który przeszedł całą gehennę w obozach dla internowanych, opracował kwestje tyczące się jeńców obozów dla internowanych, nastroju i działalności Grenzschutzu; p. radny Hoffmann przy pomocy utworzonych ad hoc podkomisji opracował dział organizacji kolejnictwa polskiego; p. radca Milchert przygotował referat tyczący się działalności i stanowiska Polaków w okresie rewolucji i powstania (dział organizacyjny); p. Ziółkowska przygotowała referat, tyczący się działu charytatywnego; p. prezydent Zakrzewski kończy referat o orgnaizacji poczty.

Odnośnie do nieopracowanych jeszcze działów uchwalono na posiedzeniu: uprosić p. wiceprezydenta em. Budzyńskiego, aby łaskaw był opracować wstęp, przedstawiający czasy przedwojenne i po części już wojenne z okresu 1914—1918 roku; uprosić ks. dyr. Filipiaka i p. redaktora Teskę, aby łaskawie przyspieszyli opracowanie działów szkolnictwa i organizacji wojskowej w związku z innymi pokrewnymi działami; postarać się o akta Rady Ludowej, które są w Poznaniu.

Dla żywszego zainteresowania ogółu sprawą powstania wlkp., uchwalono: w komunikatach prasowych zwrócić się do P. T. Obywateli, aby z wszelkim materjałem pamięciowym, odnoszącym się do powstania wlkp., z własnej ochoty zechcieli się zgłaszać do poszczególnych p. kierowników komisyj historycznych. którymi są pp. insp. Klóskowski (20 Stycznia 12), ks. dyr. Filipiak (Seminaryjna 3-7), red. Teska (Poznańska 30), radca Biziel (Cieszkowskiego 20), radny Hoffmann (Libelta 11), radca Milchert (Jagiellońska 55), wiceprezydent em. Budzyński (Gamma 5), p. Ziółkowska (Farna 3). Ponadto uchwalono zapraszać na posiedzenia zarządu przedstawicieli prasy, celem omówienia kwestyj z Powstania, które mogą być ewentualnie opracowane i pomieszczone na łamach prasy codziennej.

Dzisiejszy numer „Dziennika Bydgoskiego"

jest **ostatni** w tym miesiącu. — Komu zależy na tem, aby w doręczeniu „Dziennika" nie było przerwy — winien jeszcze **dziś** odnowić przedpłatę.

Walny Zjazd Zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (męskiej) okręg Bydgoszcz.

W niedzielę dnia 3 kwietnia br. odbędzie się walny zjazd zarządów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (męskiej), należących do okręgu bydgoskiego i zarazem kurs zarządowy. Kurs jest przeznaczony dla członków zarządu i zastępowych. Z każdego więc stowarzyszenia powinni przybyć wszyscy członkowie zarządu i zastępowi. O ile stowarzyszenie nie jest podzielone na zastępy stawi się odpowiednia liczba członków, przedewszystkiem kierownictwo kółek. W okręgu potrzeba nam również współpracy starszych. Dlatego **zapraszamy bardzo uprzejmie członków Patronatu** i współpracowników. Niech każdy zarząd postara się o obecność choćby jednego członka patronatu.

Druh prezes każdego stowarzyszenia przygotuje na kurs piśmienne sprawozdanie z działalności stowarzyszenia w ostatnim roku. Koniecznem jest, ażeby uczestnicy kursu zabrali ze sobą zeszyciki dla zapisania sobie tego, co usłyszeli na kursie.

Program zjazdu:

1. Do godz. 8.30 zbiórka uczestników kursu w Domu Katolickim, ul. Miedza 2 na Wilczaku (przystanek tramwaju przy ul. Nakielskiej nr. 1).
2. O godz. 10.15 walne zebranie i kurs w Domu Katolickim z następującym porządkiem: a) zagajenie i stwierdzenie obecnych, b) wybór prezydjum walnego zebrania, c) sprawozdanie sekretarza i skarbnika okręgowego, d) uzupełnienie zarządu, e) kurs zarządowy, f) sprawozdania stowarzyszeń, g) ułożenie planu pracy okręgowej, h) wnioski, i) wolne głosy, j) zamknięcie.

Przerwę obiadową umówi się na miejscu. Podczas przerwy uregulowanie składek okręgowych.

Gotów!

Zarząd okręgu S. M. P. Bydgoszcz.

Na wejście w świat.

Staraniem patronatu i zarządu Towarzystwa Młodych Polek „Promyk" wygłoszony został w piątek w Resursie Kupieckiej przez znaną literatkę p. Alinę Prus-Krzemińską odczyt pt. „Na wejście w świat", poprzedzony krótkiem przemówieniem ks. Hanelta. Sala Resursy była przepełniona słuchaczkami. Patronat Stowarzyszenia Młodych Polek był licznie reprezentowany.

Prelegentka w barwnych słowach omówiła ważność tej chwili, kiedy młoda panienka żegnając beztroskie lata dzieciństwa, wchodzi w nowy okres, stając się dorosłą panną, którą życie samo stawia wobec nowych dzieciństwu jej nieznanych zagadnień.

„Czystość serca — mówiła w dalszym ciągu p. Prus-Krzemińska — bezwzględne umiłowanie dróg prawdy i takt, czyli poszanowanie godności osobistej i godności cudzej, oto co dałabym młodej dziewczynie na drogę życia, gdybym była jej matką albo dobrą wróżką i mogła rozdawać takie amulety, zapewniające kompromis w każdym wypadku.

Nie mówię „szczęścia", bo uważam, że harmonijny oddźwięk przez człowieka prawego wywołany w duszy drugiego człowieka, zgodne i miłe współżycie z ludźmi, których los postawi na drodze życia wchodzącej w świat panienki, to rzecz ważniejsza niż samo szczęście, które pozostanie pewnie do końca świata problematem nierozwiązanym.

Kobieta — mianowicie ta w świat wstępująca, ani na chwilę nie powinna wątpić, że własny los, własne szczęście we własnej trzyma dłoni.

Rozróżniamy trzy kategorje panien, wstępujących w świat po ukończeniu nauk. Te co nadal zostają w domu pod opieką rodziców, te, które idą między ludzi pracować na siebie i te, które wychodzą z domu dla satysfakcji usamodzielnienia się.

Nie mam obawy o losy żadnej z nich, wiem, że nie zginą, że pójdzie im dobrze, o ile kanonem ich codziennego życia staną się te trzy reguły: czystość serca, umiłowanie dróg prawdy i takt.

Dawniejsze, ośmieszone tak bardzo wypada, nie wypada, przystosowane do warunków życiowych każdej sfery, jak że bardzo przydałoby się dzisiejszemu pokoleniu młodzieży. Cóż, kiedy teraz po prostu niema nikogo, co miałby odwagę wysunąć postulaty przyzwoitości obowiązującej wówczas i w stosunkach

Kronika teatralna.

Pokłosie teatralne od początku sezonu do chwili obecnej.

Przebrnęliśmy już szczęśliwie większą połowę tegorocznego sezonu, co daje nam możność krytycznego rozpatrzenia dotychczasowych w sumie swojej bardzo obfitych, wielostronnych zabiegów artystycznych dyrekcji p. Ludwika Dybizbańskiego około poziomu naszego Teatru Miejskiego. Aby jednak ten przegląd krytyczny był w założeniu swojem sprawiedliwy i słuszny, musimy tu na samym wstępie przypomnieć sobie warunki, wśród których z początkiem nowego, bieżącego sezonu teatralnego przejmował p. dyr. L. Dybizbański z rąk Magistratu w swoje ręce tę naszą najwyższą, miejscową artystyczną placówkę.

Materjalne i moralne warunki te dadzą się ująć zwięźle w jedno dosadne, poprzednie nasze stosunki teatralne dostatecznie charakteryzujące zdanie: artystyczna i materjalna ruina teatru bydgoskiego zupełna.

Taki był rezultat smutnej w naszym Teatrze Miejskim poprzedniej, wieloletniej, niedołężnej gospodarki teatralnej i taką to niewątpliwą dla każdego, kto umie na rzeczy krytycznie i bezstronnie patrzeć, ruinę wziął z początkiem nowego sezonu na swoje dyrektorskie barki dzisiejszy, sprężysty i w poczynaniach swoich szczęśliwy kierownik sceny bydgoskiej.

Niezrażony tem, co zastał, wziął się p. Ludwik Dybizbański przy wydatnej pomocy Magistratu do nieustającej w artystycznych wysiłkach, energicznej pracy i to, co poprzednicy jego wobec miejscowego społeczeństwa zawinili, pod względem teatralnym dla dobra sceny naszej dotychczasowym rezultatem swoich zabiegów nader szczęśliwie odrobił.

Pod dotychczasowemi rządami dyrektorskiemi p. L. Dybizbańskiego odżyło w społeczeństwie miejscowem zaufanie do odrodzonego poziomu artystycznego teatru bydgoskiego, zwiększyła się zwłaszcza w ostatnich trzech miesiącach znacznie frekwencja publiczności, Teatr Miejski odzyskał znowu materjalne i moralne podstawy swego bytu jako wysoce poważna, potrzebna, kulturalna placówka kresowa.

Zasługę w tem materjalnem i moralnem odnowieniu oblicza naszej bydgoskiej sceny mają zarówno dyrekcja jak i artyści dramatyczni. Dyrekcja nie szczędziła nakładu energji swojej i środków, artyści nie żałowali swojego reżyserskiego i aktorskiego mozołu. I tak siłami połączonemi postawiono w bieżącym sezonie scenę naszą na należytym, artystycznym poziomie. W bilansie repertuarowym przedstawia się dotychczasowa praca dyrekcji i zespołu aktorskiego p. L. Dybizbańskiego następująco:

Poza „Bańką mydlaną" Krasickiego której jako bezpretensjonalnego, nowocznego drobiazgu scenicznego do sztuk teatralnych we właściwem znaczeniu tego słowa nie zaliczamy, wystawiono premjer prawdziwych od początku sezonu do chwili obecnej 21, w tem 6 dramatów, 9 komedyj, 2 wodewile, 2 operetki, 1 baśń fantastyczną i 1 widowisko jasełkowe.

Jak na okres niespełna siedmiomiesięcznej, dotychczasowej pracy jest to liczba premjer bardzo poważna, dowodząca wielkiej pracowitości zespołu aktorskiego bydgoskiej sceny.

Zupełnie inaczej i, powiedzmy tu otwarcie, wprost smutnie i ubogo wyglądała pod tym względem nasza scena za poprzednich dyrekcyj, były bowiem za jednej z dawnych dyrekcyj takie pod względem ilości sztuk w teatrze naszym zaniedbanie, że pamiętamy pewne miesiące zimowe. w których wystawiono zaledwie jedną nową sztukę.

W obecnej dyrekcji p. L. Dybizbańskiego rozpoczęto sezon tegoroczny „Liljami" Morstina. po których wystawiono jeszcze przeplatając repertuar wodewilem, komedją i operetką, 5 następujących dramatów: „Źle kochaną" Jacinta Benavente, „Zaczarowane koło" Rydla, „Odsiecz Wiednia" Rapackiego, „Pociąg widmo" Ridleya i „Mandaryna Wu" Vernona Z komedyj wystawiono dotychczas: „Męża i żonę" Fredry, „Figle polityczne" Bernarda, „Cały dzień bez kłamstwa" Montgommery'ego, „Gdybym chciała" Geraldy'ego, „Uciekła mi przepióreczka" Stefana Żeromskiego „Płomienną noc Antonji" Lengvela, „Dzikusa" Manyersa, „Tajemnica powodzenia" Montgommery'ego i „Mecenasa Bolbec" Berra i Vernuila. Wodewile dano następujące: „Skalmierzanki" Kamińskiego i „Major ułanów" Krzywińskiego. Ubawiono nas publiczność 2 operetkami: „Gri-Gri" Backersa i Domkiem trzech [illegible] — miłym fragmentem z życia sławnego kompozytora Fr. Szuberta. Dano nadto „Serce matki" (Tomcia Palucha), baśń fantastyczną H. Zbierzchowskiego i widowisko jasełkowe, „Pastorałki" Leona Szyllera.

Przeplatano, urozmaicając repertuar, przedstawienia teatralne symfonicznemi koncertami i solowemi występami sławnych artystów, czem zadowalniano choć w pewnej mierze kulturalne potrzeby naszej, lepszej strawy muzycznej spragnionej publiczności.

Z ilością i rozmaitością przedstawień szła w parze ich jakość, stojąca ogólnie na należytym. a w wystawieniu niektórych sztuk na wyjątkowym wprost poziomie.

Może bez najmniejszej straty dla całości wygranego dotychczas repertuaru można było tę lub ową sztukę pominąć, może w wystawieniu i odegraniu niektórych utworów dały się nieraz zauważyć te lub owe usterki i braki, na świecie niema ideałów, więc i w dotychczasowej pracy artystycznej obecnej dyrekcji i dzisiejszego naszego zespołu aktorskiego mogły być nieraz pewne niedociągnięcia, stwierdzić jednak tu z całem poczuciem prawdy poniższych słów należy, że lekceważenia sztuki lub publiczności w pracy tej zawsze sumiennej i pięknej, a nieraz wprost wyjątkowo pod względem artystycznym wydajnej, nie było ani ze strony dyrekcji, ani też ze strony artystów nigdy.

rodzinnych i pozadomowych. Nie ma ich, kto przestrzegać — młodzież nie zna autorytetu.

„Postęp“ i sport uczyniły z kobiety istotę niewyraźną jakąś, u której tupet nieraz mozolnie przyswojony ma zastępować to wszystko, co się dawniej zwało urokiem kobiecości.

Ta właśnie sztucznie przygotowana dezynwoltura, tworząca często wyraźną sprzeczność z wewnętrznymi warunkami i duchowemi właściwościami danego kobiecego osobnika, ta nienaturalność w zachowaniu się, te wyraźne drwiny z zasad wszelkiej przyzwoitości, jest bardzo często powodem konfliktów pomiędzy młodą panienką a jej otoczeniem.

Mam powód sądzić, że w każdej powieści o szlachetnej tendencji znajdzie się ziarnko, które nieoczekiwanie nawet może paść na niwę serca, wzejść tam i dojrzewać i plon wydać, gdy czas nadejdzie.“

Poruszyła też prelegentka równouprawnienie i jego fałszywe pojmowanie, jak również problem miłości i małżeństwa.

Nawołując młode dusze słuchaczek do moralnego doskonalenia się, wskazując ideały dobra z woli Bożej, płynące przez światło rozumu i wiary, zalecając pokorę chrześcijańską i pobożność, kończyła prelegentka swój wykład, który w niejednem sercu w nie jednej młodej duszyczce znalazł oddźwięk serdeczny i siew ręką jej rzucony bujne powinien wydać plony.

„Idźcie, młode, wierzące chrześcijanki w świat zepsuty, macie w nim stoczyć śmiertelny bój. Jeżeli nie chcecie ulec złemu, idźcie w imię Marji! Macie zwyciężyć zło nie tylko każda za siebie, ale powinnyście rozwinąć wspólną akcję nad uzdrowieniem obyczajów.

Jak życie rodzinne jest wielką szkołą naszego serca, tak życie w stowarzyszeniach jest wyborną szkołą umysłu i charakteru.

Łączcie się zatem młode Polki pod sztandarem Marji! W górę Wasz sztandar, w górę serca Wasze!

Kto wygrał bezpłatny kurs pisania na maszynie?

W poniedziałek o godz. 12 odbyło się w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ losowanie tych 50 osób pomiędzy 114 kandydatami, którzy ubiegali się o dopuszczenie na bezpłatny kurs pisania na maszynie, urządzony przez firmę Romeo-Goniszewski przy ul. Gdańskiej 149.

Ponieważ przy losowaniu mogli być obecni wszyscy dopuszczeni do losowania kandydaci, więc o oznaczonej godzinie prawie 100 osób zgromadziło się w lokalu redakcyjnym, aby asystować przy ciągnieniu numerów i o wyniku losowania jak najprędzej się dowiedzieć. Przeważały naturalnie panienki, że to płeć białogłowska jest wścibska i spraw jej dotyczących ponad wszystko ciekawa.

Obecni skontrolowali przedewszystkiem, że do woreczka wrzucone zostały kartki z numerami od 1—114 (tylu kandydatów wymienionych było w niedzielnym numerze), poczem jedna z panienek wyciągała kolejno pojedyńcze kartki. Wylosowani zostali:

1) Korbikówna Helena, 2) Hoppówna Agnieszka, 3) Obierska Monika, 4) Podlińska Leokadja, 5) Janicki Franciszek, 6) Ceglarek Franciszek, 7) Kisek Emiljan, 8) Płoszyński Bronisław, 9) Nowaczyński Aleksy, 10) Brocka Leokadja, 11) Nowaczykówna Władysława, 12) Łukowiakówna Helena, 14) Kozłowska Stan. 14) Dembekówna Mieczysława, 15) Jagielska Marja, 16) Turżańska Michalina, 17) Bahrówna Halina, 18) Ulatowska Stanisława, 19) Effenberżanka Aniela, 20) Borecka Marja, 21) Pasterski Kazimierz, 22) Kucnerówna Helena, 23) Lombarski Stan., 24) Lisowska W., 25) Łęgowski Alojzy, 26) Rosenko Jan, 27) Pękała Jan, 28) Wachowicz X., 29) Gołębiewski E., 30) Adamczewska Janina, 31) Siekierski Kazimierz 32) Messler Emilja, 33) Jahnke Antoni, 34) Zblewski Edwin, 35) Osses Stefan, 36) Przybylska-Goworowska Leonida, 37) Heizówna Janina, 30) Górecka Zofja, 39) Lutomska Jadwiga, 40) Chyrka Edmund, 41) Rudnicka Marja, 42) Parczyńska Leokadja, 43) Sławińska Danuta, 44) Kamińska Salomeja, 45) Damski Wiktor, 46) Ostrowski Edmund, 47) Jarzynówna Zofja, 48) Woźniak Roman, 49) Grabiszewska Łucja, 50) Groussówna A.

Wylosowani kandydaci i kandydatki mogą od dziś począwszy zgłaszać się do firmy Romeo-Goniszewski przy ul. Gdańskiej 149, celem porozumienia się z kierownikiem firmy p. Wiewiórskim co do wzięcia udziału w bezpłatnym kursie, który rozpoczyna się 15 kwietnia b. r.

* * *

Firmie Romeo-Goniszewski redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ tak w swojem jakoteż w imieniu wylosowanych kandydatów dziękuje za pożyteczną myśl i piękną inicjatywę, dzięki którym 50 niezamożnym osobom umożliwioną zostanie bezpłatna nauka pisania na maszynie, bez której to umiejętności dziś nikt prawie nie obejdzie się w zawodzie biurowym.

Firma Romeo-Goniszewski założoną została przed rokiem dopiero. Urządzenie przez nią bezpłatnego kursu jest dowodem, że pokonała ona już wszystkie z młodem przedsiębiorstwem związane trudności, a stanąwszy na silnych nogach rozumie i spełnia to społeczne zadanie, jakie na przedsiębiorstwa w jej rodzaju nakłada dobrze zrozumiane poczucie obywatelskie.

Z Towarzystwa Miłośników miasta Bydgoszczy.

Wczoraj, dnia 29 bm. odbyło się walne roczne zebranie Tow. Miłośników miasta Bydgoszczy. Ponieważ protokółu z ostatn. zebrania sekretarz p. Witold Bełza nie opracował, przystąpiono do następnego punktu porządku obrad mianow. do sprawozdania prezesa p. Krahla. W przemówieniu swem prezes oznajmił zebranym, iż rok ubiegły nie należy do szczęśliwych Wiosna, najbardziej ruchliwy okres dla towarzystwa przyniosła ze sobą wypadki majowe, które na cały szereg miesięcy odwróciły uwagę społeczeństwa ku dalszym wypadkom. Ciężkie warunki bytowania również odbiły się na towarzystwie. Zupełna obojętność społeczności bydgoskiej dla zadań towarzystwa paraliżowała wszelki zapał do pracy.

Po sprawozdaniu skarbnika dr. Brandowskiego, który bardzo skrzętnie gospodarząc pozostawił w kasie na rok nast. 525 zł. Dyr. Skalski imieniem komisji rewizyjnej wniósł o udzielenie skarbnikowi i zarządowi absolutorjum, co się też i stało.

Przed przystąpieniem do wyboru nowego zarządu zebrani uczcili pamięć zmarłych członków towarzystwa ś. p. dr. Piórka i ś. p. adw. Potockiego.

Do nowego zarządu powołano przez aklamację pp.: inż. Janickiego, jako prezesa, prof. Malewskiego — wiceprezesa oraz dalszych członków zarządu pp. rektora Weimanna, p. Güntzla, dyr. Skalskiego, p. Wóycickiego, dyr. Dobrowolskiego, dr. Brandowskiego, dyr Kałasa, p. Zernickiego. Do komisji rewizyjnej wybrano m. in p Fischera.

Pierwotnie proponowano na prezesa towarzystwa prof. Malewskiego, który kategorycznie za urząd ten podziękował. Również zrzekli się swych kandydatur red. Ryszewski i inż. Bernaczek, podając na swoje usprawiedliwienie słuszne powody.

W czasie zebrania prof. Milewski wygłosił bardzo ciekawy odczyt o wspólnocie Bydgoszczy i Krakowa na przestrzeni wieków, co świadczy o ciągłej rdzennej polskości m. Bydgoszczy. Odczyt ten w streszczeniu zareferujemy w nast. numerze.

Z sali sądowej.

Urzędnik państwowy oszustem i fałszerzem dokumentów.

Zwolniony z nadleśnictwa, otrzymał posadę w urzędzie pocztowym w Łasku. — Takich należy redukować.

W nadleśnictwie Grabowo, powiatu wyrzyskiego, zatrudnieni byli urzędnicy: Gabriel Sławiński i Stefan Śmigielski. Weszli oni obaj w porozumienie i chcąc kosztem Skarbu Państwa przysporzyć sobie korzyści majątkowe, wystawiali fałszywe asygnaty dla nieistniejących inwalidów, asygnaty te wykupywali po cenie ulgowej, sprzedając następnie drzewo po cenach wyższych osobom trzecim.

Że oskarżeni pieniądze uzyskane za pomocą fałszywych asygnat obracali na swoje własne potrzeby, to dowodem, że Sławiński nawet drzewem regulował rachunki w oberży.

Akt oskarżenia w dalszym ciągu zarzucał podsądnym, że podrobili oni rozporządzenie Dyrekcji Lasów Państwowych, oraz, że Sławiński odebrane od dzierżawcy Jana Basia tytułem dzierżawy pieniądze w kwocie 2,721.000 mk. nie odprowadził do kasy leśnej, ale przywłaszczył je sobie. Dopuścił się jeszcze Sławiński występku fałszywego doniesienia, do Dyrekcji Lasów Państwowych, w którem to dosiesieniu oskarżył nadleśniczego Romanowskiego, że wie o różnych nadużyciach i je toleruje.

Ponieważ oskarżony Śmigielski nie stawił się na rozprawę, Sławiński całą winę zwalał na niego. Jednakże, zeznania świadków potwierdziły, w zupełności winę Sławińskiego i sąd skazał go na 3 i pół miesiąca więzienia.

Na marginesie.

Profesor Marchlewski a Instytut Rolniczy w Bydgoszczy

Od osoby najbardziej w Instytucie miarodajnej padło nareszcie, od tak dawna oczekiwane słowo oświetlenia stosunków wewnętrznych tej instytucji. Odezwał się dyrektor zakładu. Nie możemy zaprzeczyć temu, że jego odezwania oczekiwaliśmy z najwyższem zaciekawieniem. Łudziliśmy się że prof. Marchlewski nie jest dosyć dokładnie poinformowany o sprawie. Z drugiej jednak strony wieść o tendencji Marchlewskiego ratowania **Puław kosztem bydgoskiego Instytutu,** towarzyszy mu od czasu zjawienia się jego na gruncie bydgoskim. To też działalność jego śledzimy od chwil najwcześniejszych, śledzimy i badamy.

I oto przemówił odpowiedzialny szef Instytucji, której opinja została mocno zachwiana w umysłowości mieszkańców Bydgoszczy. Nie tylko uczciwszym pracownikom tego zakładu zależy na dobrem imieniu i pomyślnym rozwoju Instytutu, w równej mierze każdy obywatel Bydgoszczy jest powołanym do ważenia tych wypadków, które na gruncie Instytutu się dokonywują. Wszak pozbyliśmy się z Bydgoszczy Akademji Rolniczej, zachowując Instytut Doświadczalny, ową perłę pracowitości niemieckiej, nie dopuścimy zatem, by ta placówka przeobraziła się w dowód nieufności naszej. Znamy dokładnie wartość moralną i naukową członków Instytutu; znamy także i stosunki tam panujące, dlatego odezwanie się dyrektora jest znamiennem dla jego stosunku do wszystkich zagadnień obchodzących nas na gruncie Instytutu.

Kompletne rozczarowanie — oto wrażenie, jakie odnosi się po przeczytaniu wyjaśnienia dyrektora Marchlewskiego. Oświadczenie pozbawione wszelkiej powagi, nie poruszające żadnej kwestji, niczego nie rozwiązuje. To nie jest oświadczenie organizatora, człowieka czynu. To jest odezwanie się dyplomatyzujące, wieloznaczne! Tak przemawia osoba, od której wymaga się ponoszenia pełni odpowiedzialności za to, co się dzieje w Instytucie?!

Dziwne, zaprawdę dziwne!

Nadużycia popełnione w Instytucie po roku roztrząsania rozpływają się w nicość! Zarzut przywłaszczania tytułu — zbyty niczem! Określenie, że Ministerstwo Rolnictwa zwolniło p. Prusa ze służby państwowej na własną jego prośbę, jest wykrętne, bo dwuznaczne.

Jakto — więc wyzwanie rzucone w stronę Instytutu, kim jest p. Prus, nie znalazło żadnego echa? Instytut, hodując u siebie przez całe lata pracownika jako doktora medycyny, nie rozwiązał postawionego obwinienia, tylko powiada, że p. Prus odchodzi na własne żądanie?

Pan Prus, a więc nie dr. Turzyma-Prus, a raczej możesz, Czytelniku, myśleć i jedno i drugie... Instytut odpowiedzialny za wprowadzenie p. Prusa w życie publiczne miasta, nie stwarza pod tym względem żadnej jasności. Dalsza dwuznaczność, a zatem i dalsze pokrywanie — czy tak, Panie Dyrektorze?

Zamęt w stosunkach sądowo-lekarskich, zamęt w stosunkach sanitarnych, fałszywa sytuacja Pracowni Bakterjologicznej, za co odpowiedzialnym jest profesor Panek, który Prusa wprowadzał, popierał, za niego świadczył, to są rzeczy nie istniejące? Na te wątpliwości, **podniesione urzędownie przez lekarza powiatowego,** nie należy się miastu żadna odpowiedź? Dwuznaczność zrodzona w Instytucie ma trwać i być propagowana dalej?

Rok czasu nie wystarczył dyrektorowi tej Instytucji i do namysłu, co począć!

Jedyny rezultat namysłu: zwolnienie zasłużonych i uczciwych pracowników — sprawy nie kończy. My na Pomorzu i w Poznańskiem nie myślimy szybko, ale działamy dokładnie. W błędzie jest p. dyrektor Marchlewski, myśląc, że jego notatka kończy sprawę. Jeszcze jej nawet nie zaczęła!

Całą dotychczasową działalność artystyczną dyrekcji i zespołu dzisiejszego cechuje od początku sezonu po dzień dzisiejszy skrupulatna sumienność, drobiazgowa staranność i wielka w każdym teatralnym szczególe powaga. Ujawniają się wybitnie te wszystkie piękne zalety dyrekcji i artystów dzisiejszych naszego Teatru Miejskiego we wzorowej punktualności przedstawień, w niezwykle starannej reżyserji i w przykładnem, pamięciowem opanowaniu wszystkich, choćby najdłuższych grywanych utworów.

Za poprzednich dyrekcyj na plan pierwszy wybijał się zawsze w czasie przedstawienia w teatrze naszym sufler. tak się wówczas specjalizowano w nieopanowaniu pamięciowem roli, że sufler zrywał formalnie podczas przedstawienia płuca i głos swój, aby tylko w jakikolwiek sposób aktorów z zupełnie nieumianych ról wyratować. Ofiarą tych suflerskich popisów głosowych padała zawsze publiczność pierwszych parterowych krzeseł, która też słusznie na takie niezasłużone tortury sarkała.

Dzisiaj panują w teatrze naszym tak idealne pod tym względem stosunki, iż zapominamy, że sufler wogóle w naszym Teatrze Miejskim istnieje.

Artyści umieją zawsze doskonale swoje role, co naturalnie w dużej mierze dopomaga im do świetnej interpretacji najtrudniejszych dramatów. Pod każdym zatem względem nie wyłączając strony dekoracyjnej i kostjumowej, widoczne jest w naszym Teatrze Miejskim pod dyrekcją p. L. Dybizbańskiego artystyczne odrodzenie.

To też na potępienie zasługuje ta tendencyjna napaść, jakiej na łamach pewnego pisma dopuścił się w swoim od góry do dołu skłamanym paszkwilu pewien malkontent. W paszkwilu tym podano ocenę dotychczasowej pracy dyr. L. Dybizbańskiego i cyfrę udzielonej mu przez miasto subwencji tak tendencyjnie nie uczciwą i od początku do końca kłamliwą, że za wiele byłoby dla podobnych ocen i informacyj zaszczytu, gdybyśmy tu chcieli z niemi polemizować.

Najlepszą odpowiedzią na podobne, niezasłużone za swoją dotychczasową pracę ataki będzie ze strony dyr. L. Dybizbańskiego wzmożona energja w podniesieniu naszego teatru na jeszcze wyższy poziom. Coraz to lepszy dobór sztuk teatralnych, forsowanie częstsze, aczkolwiek ze względów kasowych, z któremi każdy teatr dziś poważnie liczyć się musi, nie za częste repertuaru wielkiego, odświeżenie na sezon następny obecnego na nasze wymagania, poza trzema lub czterema wyjątkami, zbyt słabego zespołu żeńskiego (wiadomo, że dzisiejszy zespół męski jest od żeńskiego dużo lepszy), oto naczelne zadania, które czekają jeszcze dzisiejszego kierownika naszej sceny, pragnącego stale, jak to nam dobrze wiadomo, podnieść nasz odrodzony artystycznie jego dotychczasowym wysiłkiem teatr na doskonalszą wyżynę, W wysiłkach i pracy tej towarzyszą mu życzenia tych wszystkich obywateli naszego grodu, którzy pragną, ażeby bydgoski Teatr Miejski był tu na kresach zawsze świątynią artystycznej kultury, szkołą i ostoją polskiego żywego słowa.

Jan Kaźmierczak.

PROGRAM W KINACH.

— **„Świerszczyk“** z Lią Marą, wdzięczną i miłą oraz z Harry Liedkem w głównych rolach święci tryumfy powodzenia w kinie „Kristal“, lecz wyświetlony będzie dziś i jutro tylko, poczem zejdzie z ekranu ta pogodna, wesoła, bogata w treść i wystawę komedja ku żalowi tych, którzy zaniedbują jej zobaczenia.

— **Kino „Nowości“** demonstruje ostatnie dni wspaniałą komedję „Kiki“ z Normą Talmadge i Ronaldem Colmanem w rolach głównych. Program wraz z nadprogramem składa się z 11 bardzo wesołych aktów. W następnym programie wchodzi na ekran premjera najmonumentalniejszego arcydzieła filmowego **„Ben-Hur“.** Z powodu krótkiego terminu wyświetlania tego filmu wszystkich czasów, dyrekcja kina „Nowości“ będzie dawać codziennie po 3 seanse, o godz. 5 po poł., 7 i 9 wiecz.

— **„Wielka parada“,** wielki film pokoju w kinie „Marysieńka“ cieszy się niebywałem powodzeniem. Obraz ten, niestety, niebawem musi być przesłany już na ekran innego miasta, **należy przeto nie zwlekać i obraz zobaczyć.**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Solec Kujawski.

O boisko w parku miejskim. Sprawa parku miejskiego, tak zajadle krytykowana przez pewien odłam wiecznie niezadowolonych, znalazła nareszcie szczęśliwe zakończenie na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej. Pomimo oporu ze strony części radnych, którzy proponowali zamiast w parku urządzić boisko sportowe na targowicy, pozostawiając dotychczasowe boisko w parku dla tut. Sportsklubu, park miejski otrzyma nowoczesne powiększone boisko sportowe, według planu opracowanego i zaleconego przez oficera instrukcyjnego P. W. por. Splita. Park miejski będzie miał odtąd możność pomieszczenia wszystkich gier i zabaw. Jedna muzyka przygrywać będzie jednocześnie dla wszystkich.

Szczególnie rzeczowo bronił tezy urządzenia boiska sportowego w parku p. radny Matuszewski. Pomysł zaś p. Reinholza i innych co do urządzenia boiska na targowicy, nie przeszedł. Zwyciężyła zdrowa myśl i niebawem obok Sokołów, Bractwa Strzeleckiego, Przysposobienia, znajdą swój kąt również amatorzy innych sportów.

Nakło.

Obchód setnej rocznicy śmierci Beethovena. Dnia 2 kwietnia (w sobotę) odbędzie się w auli gimnazjum męskiego koncert ku uczczeniu Ludwika van Beethovena. Udział wezmą profesorowie z Poznania pp.: Zdzisław Jahnke, skrzypek-wirtuoz, najlepszy dziś w Polsce, i Z. Lisicki, pianista, znany już w Nakle z obchodu Chopinowskiego. W programie m. i. słynna Sonata Kreutzerowska. Bilety sprzedaje księgarnia Mikulskiego w Nakle.

Kradzież. W ub. niedzielę rano zauważono w nakielskiej rzeźni miejskiej kradzież ok. jednego centnara smalcu. Niewyśledzony dotąd sprawca dostał się do budynku, wybiwszy okno, i tą samą drogą go opuścił.

Wyrzysk.

Zw. Obr. Kresów Zach. Powołano tu do życia koło Zw. Obr. Kr. Zach. Przewodniczył inauguracyjnemu zebraniu dyr. pow. kasy chorych p. Nawrocki. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: starosta Wujek, insp. szkolny Wojciechowski i prof. Poupa. Do zarządu Z. O. K. Z. weszli: prezes — dyr. Nawrocki, zast. prezesa Januszewski, sekretarz — Dobrasz, skarbnik — Stan. Błaszczyński.

Z inicjatywy Z. O. K. Z. odbyły się trzy wykłady prof. Psui, p. Wojciechowskiego i p. Straszewskiego z Bydgoszczy. Wykłady były bardzo interesujące. Frekwencja publiczności była dość znaczna.

Z życia Sokoła. Sokół pod kierownictwem prezesa Wacholza wykazuje dużą inicjatywę i szeroki zakres pracy wśród młodzieży w dziedzinie wychowania. Zarząd czyni starania postawienia szatni przy Strzelnicy. Czyni się wszystko, ażeby powiększyć szeregi sokole.

Gąsawa.

W polskie ręce. Pan Antoni Paszkiewicz, emigrant z Niemiec, nabył z rąk niemieckich obszerną realność, były hotel z restauracją i salą do zabaw. Po częściowej renowacji uruchomiono już skład towarów kolonjalnych, który pod względem czystości i uprzejmej obsługi wzorować może innym. Piękne ubikacje restauracyjne dotąd jeszcze nieczynne z powodu braku koncesji, lecz spodziewać się należy, iż odnośne władze p. P. jako emigrantowi żadnych trudności czynić nie będą. Nowe przedsiębiorstwo zdobywa sobie z dnia na dzień coraz to nową klijentelę, zwłaszcza z pośród okolicznych obywateli jak Marcinkowa Górnego i Marcinkowa Dolnego. Szczęść Boże!

Nowi przedstawiciele władz. Następca wielce zasłużonego komisarza obwodowego, ś. p. Drzewieckiego, p. komisarz Gdaniec, rozpoczął już swe urzędowanie. P. G. przybył z Leszna, przedtem zaś piastował urząd komisarza obwodowego w Miłosławiu. Również krążą pogłoski o definitywnem obsadzeniu posady tut. burmistrza. Ma on także w najbliższym czasie objąć rządy naszego miasta.

Z Gniezna.

Zebraniu Tow. restauratorów, hotelistów i właścicieli kawiarń na Gniezno i okolicę przewodniczył prezes p. Nowak. Na zjazd okręgowy, który odbędzie się w kwietniu br. w Krotoszynie, wybrano jako delegatów pp.: Nowaka, Różyckiego, Pacholskiego, Bayera i Krawczyńskiego.

Z czarnej listy. Dowiadujemy się, że właściciel kilku kamienic, kupiec p. Łyczyński, wydzierżawił w swym domu mieszkanie przy ul. 3 Maja jakiemuś żydowi.

Turniej szachowy. Gimnazjalny Klub Szach rozegrał w ub. tygodniu turniej szachowy z niedawno utworzonym oddziałem szachowym przy szkole handlowo - przemysłowej, z wynikiem 6:0.

Dalsze aresztowania osób cywilnych i wojskowych na Pomorzu.

W związku z wykrytą aferą szpiegowską.

Donosiliśmy już o wykryciu szajki szpiegowskiej na Pomorzu, działającej na rzecz ościennego państwa. Obecnie władze policyjne doknały cały szereg nowych aresztowań. Z pośród wojskowych osadzono w więzieniu porucznika Piątka i por. K. Urbaniaka z 1 baonu strzeleckiego w Chojnicach oraz ordynansa por. Piątka, Krinkego. Aresztowano również narzeczoną por. Piątka. Śledztwo prowadzi z wielką energją prokurator wojskowy kpt. Rom.

Dotychczasowe dochodzenia wykazały, jak wielkie Niemcy podejmują usiłowania, celem uzyskania informacji o stanie bezpieczeństwa Pomorza. Dolarami skłonili Niemcy zdemaskowanych oficerów do kradzieży aktów wojskowych. Zaaresztowano ich w przeddzień zamierzonej ucieczki do Niemiec. Szczegóły tej afery szpiegowskiej trzymane są w tajemnicy. Nie ujawniono całego szeregu nazwisk osób wmieszanych w tę aferę szpiegowską.

Z Inowrocławia.

Hojne dary. Zakłady Solvay w Mątwach, za inicjatywą p. dyr. Kułakowskiego złożyły m. i. na Tow. opieki nad grobami bohaterów w Inowrocławiu 200 zł. oraz na pow. koło Przyjaciół akademika polskiego 200 zł.

Koncert szopenowski, urządzony przez Towarzystwo Pań Miłosierdzia, na którym koncertować będzie prof. Łukasiewicz z Poznania, odbędzie się w sobotę, dnia 2 a nie 4 kwietnia. Dochód z koncertu przeznacza się na urządzenie święconki dla najbiedniejszych.

Program akademji ku czci Beethovena, który odbędzie się w przyszłą niedzielę w Parku Miejskim, został ostatecznie ustalony. Bilety w cenie od 50 groszy do 2,50 zł. nabyć można poprzednio w księgarni p. Knasta.

Pożar wybuchł w godzinach przedpołudniowych w podwórzu przy ul. Dworcowej 16. Zapaliła się smoła wskutek nieostrożności pracowników dekarzy. Przy pomocy policji pracownicy ogień umiejscowili.

Kradzież. Ub. środy zgłosił niej. Klemczak z Wielenia kradzież 90 zł., które mu skradziono w 4-ej klasie pociągu poznańskiego. K. poniósł stratę wskutek lekkomyślności, gdyż nie uważał na palto, które powiesił na haku.

Zakaz uprawiania handlu bydłem w rzeźni miejskiej. Miejska policja ogłasza, że wolno wprowadzać do rzeźni miejskiej z wyjątkiem inwentarza pociągowego jedynie bydło przeznaczone na rzeź, a wyprowadzenie wzgl. wywóz bydła żyjącego z rzeźni jest tylko za wyraźnem pozwoleniem dyrektora rzeźni dozwolone. Niedopuszczalne więc jest uprawianie handlu bydłem na dziedzińcu rzeźni miejskiej.

Z działalności T. N. S. W. Na ostatniem zebraniu koła inowrocławskiego Tow. Noucz. Szkół Średnich i Wyższych wybrano delegatów na zjazd okręgowy, który odbędzie się w Poznaniu, oraz na walny zjazd delegatów do Krakowa. Koło zamierza jeszcze w poście utworzyć sekcję matematyczno-przyrodniczą a w jesieni podjąć zapoczątkowaną swego czasu akcję odczytową. W końcu wygłosił p. prof. Otto referat p. t. „Nasze pokarmy i witaminy“.

Na ostatnim targu płacono: za funt masła 2,80—2,90 zł., za mendel jaj 1,50—1,80 zł. Ceny za ryby pozostały bez zmiany.

Sąd pokoju skazał b. radców Gromczyka za podburzanie do gwałtów oraz Bonana za wygrażanie się po pijanemu burżujom. Bocianowi wymierzył sąd pokoju 6 tyg. więzienia oraz 200 zł. grzywny, zaś Gromczyka uwolnił od winy podburzania, natomiast skazał go na 300 zł. za opilstwo.

Za obrazę urzędnika pol. państw. skazał w tych dniach sąd pokoju pewnego obywatela z Inowrocławia na 4 tyg. więzienia. Oskarżony obwiniał fałszywie urzędnika Michalaka.

Nadzwyczajny budżet na rok 1927 wyłożony jest w Głównej Kasie Miejskiej w godzinach urzędowych do 31 bm. włącznie do publicznego wglądu.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma od dnia 26 bm. do 1 kwietnia włącznie apteka pod Orłem, Rynek Staromiejski.

Teatr Miejski. W środę, dnia 30 bm. występ tancerki „Maryli Gremo“.

Zmiany osobowe w garnizonie toruńskim. Rozkazem ministra spraw wojskowych przeniesieni zostali: major Stanisław Tatara z ofic. szkoły artylerji do 17 pap. na stanowisko dowódcy I dyonu; kapitan Kazimierz Singer z 17 pap. do obozu szkoln. artyl. na stanowisko kwatermistrza szkoły podoficerów zawodow.; artyl.; kapitan Jan Mareczek z 10 pac. do obozu szkoln. artyl. na stanowisko instruktora; kapitan Edmund Węgliński z D. O. K. VIII do 13 dak.; por. Czesław Zbigniew Wóycicki z obozu szkolnego artylerji do 21 pap.; por. Aleksander Koralewski z 3 szw. taborów do 8 szwadr. taborów, kapitan Aleksander Geringer z 8 dyonu żandarm. do 5 dyonu żand. na stanowisko p. o. kwatermistrza; major Wincenty Strohe z 8 dyonu żand. do P. K. U. Toruń.

Kradzież z włamaniem. W nocy z dnia 24 na 25 bm. włamano się do warsztatu p. Grabosza i skradziono rozmaite narzędzia samochodowe i to: 2 pompy powietrzne, lewar, 3 litry benzyny, dwa wentyle na łączną wartość 100 zł.

Pożar. Dnia 25 bm. w godzinach przedpołudniowych powstał pożar w lakierni warsztatów amunicyjnych, w pobliżu dworca miejskiego, gdzie zapaliła się w kotle smoła. Przybyła na miejsce pożaru straż ogniowa nie brała udziału, ponieważ ogień ugasili już pracownicy zakładów.

T. K. S. i „Warta“ Poznań. Zawody w piłkę nożną rozegrane w dniu 27 bm. na stadjonie wojskowym pomiędzy drużynami T. K. S. Toruń a „Wartą“ Poznań, dały wynik 3:2 na korzyść „Warty“.

Zaznaczyć należy, że T. K. S. do pierwszej połowy grał nadzwyczaj ambitnie, dzięki czemu uzyskał nad groźnym przeciwnikiem przewagę. Do połowy gry wynik był 1:0 na korzyść T. K. S. W drugiej połowie zaznaczyła się przewaga „Warty“. T. K. S. ograniczał się przeważnie do obrony przed silnym atakiem dobrze zgranej drużyny. Sędziował p. Strum.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Czwartek, 31 bm. specjalny wieczór na dochód „Macierzy Szkolnej“ w Gdańsku.

Piątek, dnia 1 kwietnia „Pociąg-widmo“. Ceny miejsc zniżone.

Sobota, 2 kwietnia „Śpiewak własnej niedoli“, premjera.

Niedziela, 3 kwietnia. Dwa przedstawienia: po południu o 4-ej po cenach zniżonych i wieczorem o 8-ej po cenach zwykłych.

Popisy kawaleryjskie. W obozie szkoły jazdy w koszarach ks. Józefa Poniatowskiego odbędzie się w środę dnia 29 bm. o godz. 4 po poł. pokaz grupy naszych zwycięzców hippicznych, udających się na wiosenny sezon wyścigowy do Nicei.

Odezwa Komitetu Tygodnia Gdańskiej Macierzy Szkolnej. Na licznem zebraniu konstytucyjnem, w sali Rady miejskiej, wybrano dnia 21 bm. komitet, który podjął się zorganizować szereg imprez dochodowych na rzecz Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Komitet opracował już program „Tygodnia gdańskiego“ w ogólnych zarysach i przedłoży takowy we środę dnia 30 bm. na sali Rady miejskiej, Ratusz I, na zebraniu plenarnem.

Na zew Komitetu Wojewódzkiego, na czele którego stanął kurator okr. szkoln. pomorskiego p. Riemer, urządza się „Tygodnie gdańskie“ po wszystkich miastach Pomorza. W Toruniu weszli do komitetu miejscowego p. wojewoda Młodzianowski, ks. prałat Wysiński, gen. Zarzycki i inni. Jesteśmy przeświadczeni, że Grudziądz zadokumentuje również swą nierozerwalną łączność z Macierzą w Gdańsku. Komitet zaś, poparty przez obywatelstwo ofiarne, zorganizuje rzecz godną miasta, które zawsze należycie pojmowało swój obowiązek. W tej myśli uprasza się o łaskawe liczne przybycie na zebranie dnia 30 bm. — Komitet: Ossowski, insp. szkolny; Krobski, wicepr. miasta; Rozborski, radca; Marszalik, prokurator; Czarnecki, dyrektor teatru; ks. Nagórski.

Wieczór dyskusyjny Ch. D. W czwartek, dnia 31 bm. o godz. 7,45 wiecz. odbędzie się w Grudziądzu w sekretarjacie wojewódzkim Ch. D., Rynek 15 I p., wieczór dyskusyjny Ch. D. Poseł Nowicki wygłosi referat na temat: „Ogólne uwagi nad budżetem państwowym na rok 1927-28“.

Posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w ub. sobotę. Uchwalono szereg wniosków magistratu w sprawie wykupu gruntów prywatnych na rzecz miasta, dla rozszerzenia i regulacji niektórych ulic. Uchwalono również umiastowienie gimnazjum matematyczno-przyrodniczego. Wniosek ten przeszedł większością 12 głosów. Uchwalono również warunki sprzedaży gruntu miejskiego firmie Herzfeld i Victorius.

Golub.

Jarmark w Golubiu. Ostatni jarmark na bydło i konie w Golubiu, który odbył się w ub. wtorek, był niestety parodją imprezy miejskiej, zwącej się powszechnie jarmarkiem. Spęd koni bowiem ograniczył się do dwóch starych szkap i kilku krów, handlarzy, z wyjątkiem kilkudziesięciu gapiów, którzy się kołem na rynku ustawili, nie było prawie wcale. Tak było w Golubiu, czystem, sympatycznem, uroczo nad Drwęcą położonem mieście, liczącym przeszło 3000 polskiej ludności.

W Dobrzyniu natomiast, mieście zażydzonym, łączącem się prawie bezpośrednio z Golubiem, odbywał się równocześnie zwyczajny targ tygodniowy. Obszerny rynek dosłownie zapchany był budami żydowskiemi z manufakturą, galanterją i inną tandetą. Ludność wiejska przybyła tłumnie, targ był niezmiernie ożywiony. Żydkowie mieli wielkie obroty.

Dziwić się należy ludności, która, ignorując jarmark golubski i kupiectwo polskie, licznie stawiła się w Dobrzynie, aby tam, u obcych, załatwić zakupy. Jeżeli tak dalej pójdzie, to piękny, polski Golub podupadnie, opustoszeje zupełnie i stanie się martwem przedmieściem zażydzonego Dobrzynia.

Kiedyż nareszcie lud nasz — tak robotnik jak i włościanin — zastanowią się nad tem, że to szabesgojstwo dobrze nie może się zakończyć! Jeden rzut oka tylko na istniejące stosunki w Dobrzynie wyjaśni wszystko: najlepsze domy w rynku, ongiś przez Polaków zbudowane, są dziś w ręku żydów, nawet magistrat mieści się w budynku żydowskim. Obydwa młyny parowe są własnością żydów, tak samo tartaki. Kupiectwem zawładnęli żydzi, a tych paru polskich rzemieślników są od żydów zależni i liczy się z nimi.

Tczew.

W nurtach Wisły. W tych dniach wywróciła się na Wiśle łódź rybacka, której załogę stanowili dwaj mężczyźni i jeden chłopiec. Łódź zanadto zbliżyła się do hołownika, aby się przyczepić. Po dłuższych wysiłkach zdołano wszystkich uratować.

Sensację dnia stanowi rodzina karłów, którzy przechadzają się ulicami. Nestor zespołu, około 40 lat liczący, urodził się na Pomorzu. Wieczorem występują lilipuci jako artyści w Grand-hotelu jako tancerze i humoryści.

Puck.

Osobiste. Do starostwa morskiego przydzielony został sekretarz p. Szymański ze Starogardu.

Zebranie wójtów. W ub. tygodniu odbyło się zebranie wójtów powiatu morskiego. Zebraniu przewodniczył wice-starosta pow. morskiego, p. Bała. W zebraniu brał również udział p. starosta Lipski, który wobec objęcia starostwa w Wejherowie, wójtów żegnał.

Sprytny oszust. Niedawno wypuszczono z więzienia wejherowskiego, po odpokutowaniu kary za kradzież u rybaka Piocha w Rewie, niej. Karola Michalskiego. Osobnik ten po wyjściu z więzienia, nie zmienił trybu życia, lecz w dalszym ciągu zajmował się brudnymi interesami.

Podając się za zegarmistrza, chodził Michalski po wioskach, ofiarowując naiwnym swe usługi. W taki sposób zebrał bardzo dużo drogocennych rzeczy, z którymi następnie udał się do Pucka. Tu wszystkie zebrane do reperacji przedmioty, m. i. drogocenny zegar p. Zęgierskiego, nauczyciela ze Strzelna, sprzedał prawie za bezcen, poczem ulotnił się do Gdyni. Na skutek rozesłanych telegramów został tam przytrzymany, jednak w czasie transportu z Gdyni do Pucka, na stacji Reda, korzystając z ciemności, zbiegł eskortującemu policjantowi.

Przytrzymanie złodzieja. W ub. tygodniu przytrzymała policja w Helu niej. Jana Rożyca z Warszawy, który w ostatnim czasie w dwóch wypadkach dokonał kradzieży roweru, poczem zbiegł do Helu.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 30 marca 1927 roku.

KALENDARZYK.

Dziś w środę Kwiryna i Jana.
Jutro w czwartek Kornelji.
Wschód słońca o godzinie 5.43
Zachód słońca o godzinie 6.28.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 28. III. 27. do poniedziałku 4. IV. 27. dyżurują następujące apteki:

1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kużaja, ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739

TEATR MIEJSKI

Dziś w środę 30 bm. na życzenie entuzjastów-melomanów znikający już z repertuaru **„Mandaryn Wu"** Vernon'a, atrakcyjny melo-dramat angielsko-chiński w doskonałym wykonaniu pp. Dybizbańskiej-Podgórskiej, Sarneckiej, Wrońskiego (świetny wykonawca roli tytułowej), Dominiaka, Lenka, Klimaszewskiego i innych. Sztuka ta, kapitalna w fabule i budowie, wyposażona w piękne i ciekawe dekoracje, doskonale aktorsko zrealizowana i dzięki swym walorom ciesząca się powodzeniem niezmiennem ustępuje z repertuaru, by ustąpić miejsca **„Złotej Cioci"** — w której jubileusz swój święci dnia 31 bm. **p. Natalja Morozowiczowa.** Rzecz ta ukaże się po raz ostatni w sezonie po cenach zniżonych (zniżka 30%) od 35 gr. do 3.50 zł.).

W piątek po raz drugi arcyzabawna **„Złota Ciocia"** P. Gavault'a.

W sobotę prześliczny **„Domek trzech dziewcząt".**

— **Jubileusz Natalji Morozowiczowej.** Jutro w czwartek Teatr Miejski obchodzić będzie 30-letni jubileusz dobrze zasłużonej na niwie artystycznej, wielce popularnej i cenionej artystki p. Natalji Morozowiczowej. W dniu tym nietylko koledzy i koleżanki obchodzić będą rzadki ten jubileusz, ale niewątpliwie i całe miejscowe społeczeństwo przyłączy się do tego święta teatru, by złożyć hołd zasłudze. Przedstawienie jubileuszowe wypełni premjera doskonałej komedji P. Gavault'a „Złota Ciocia" z Jubilatką w roli tytułowej. Pozatem w przedstawieniu udział biorą najwybitniejsze siły teatru pod wodzą reżyserską A. Kwiatkowskiego. Pozostałe bilety zamówione a nie wykupione w dniu dzisiejszym kasa sprzedaje.

LIGA KATOLICKA.

Dziś w środę o godz. 7 wieczorem wygłosi w Domu Katolickim ks. prob. Skonieczny bardzo aktualny wykład na temat **„Z katechizmu Hodurowców".**

P. prof. Wagner z powodu nagłego wyjazdu wygłosi zapowiedziany wykład dopiero na przyszłą środę.

Wstęp bezpłatny. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Czwarta konferencja apologetyczna u Klarysek.

Jutro w czwartek o godz. 6.45 wieczorem wygłosi ks. dr. Kolipiński z Kongregacji św. Ducha naukę na temat: **„Kościół a palenie ciał".**

Koło muzyczne gimnazjum klasycznego wykona dwie piękne kompozycje z zakresu muzyki kościelnej, a śpiewy solowe znana na gruncie bydgoskim p. Zofja Majewska.

WIECZÓR PASYJNY.

Pod tą nazwą urządza się w niedzielę pasyjną, 3 kwietnia, o godz. 7 wieczorem na zimowej sali Patzera wspaniały wieczór religijny ku uczczeniu Męki Pańskiej. Program obszerny składa się (na wzór niemieckich „Passionsabende") z części wokalnej, w której występują dwa chóry i sola, oraz z części scenicznej, przedstawiającej sceny z życia i męki Pana Jezusa. Wstęp bardzo niski: 1.50, 1.00 i 0.50 zł. Bilety wcześniej w kasie par. św. Trójcy.

— **W ostatniej chwili przypominamy,** że dziś w środę o 7 wieczorem w Resursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej odbędzie się zebranie organizacyjne w celu **założenia samodzielnego żeńskiego gniazda sokolego.** Wszystkie panie proszone są o przybycie, nietylko te, któreby ćwiczyć chciały, ale i starsze panie, które młodzież otoczyć winny opieką. Niechaj na wiecu dzisiejszym nie zabraknie żadnej prawej Polki i patrjotki!

— **Niżsi pocztowcy czyszczą swe szeregi.** Do artykułu pod powyższym tytułem w niedzielnym numerze „Dziennika" p. A. Szulc zwraca nam uwagę, że uchwała usunięcia z koła i odebrania dyplomu honorowego dotyczy nie jego, tylko p. Jana Szulca.

— **Drugi wykład** cyklu „Na wejście w świat" ściągnął wczoraj znacznie więcej młodzieży jak również starszych pań do Resursy Kupieckiej, od pierwszego. Pięknie ujęty i głęboko odczuty referat p. dr. Jaworowiczowej „Więcej radości" słuchało liczne audytorjum z wielkiem napięciem. Słowa i rady poważnej, w bojowaniu i doświadczeniu życiowem zahartowanej, a pomimo to pełnej radości wewnętrznej osoby starszej trafiły do serc młodych słuchaczek.

Następny wykład wygłosi w piątek, o godzinie 7 wieczorem **p. Rzepecka z Poznania** na temat **„Kultura serca".** Trzeba się spodziewać, że imię tej w całej Polsce cenionej mówczyni i szermierki dla spraw kobiecych, a gorącej patronki młodzieży ściągnie tyle słuchaczek, że ich sala nie pomieści.

Bilety po 50 i 30 gr. w kasie par. św. Trójcy i wieczorem przy kasie.

— **Z Muzeum Miejskiego.** W czwartek, piątek i sobotę muzeum będzie zamknięte z powodu zmiany wystawy. W niedzielę, 3 kwietnia o godz. 12.30 nastąpi **otwarcie zbiorowej wystawy prac artysty-malarza Jerzego Rupniewskiego.** Wystawa zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż złożą się na nią przeważnie krajobrazy włoskie, jakie artysta przyniósł ostatnio z swej podróży do Wenecji, Neapolu i na Capri.

Bliższe szczegóły wkrótce zostaną podane.

— **Usiłował przekroczyć granicę.** F. Klang z Bydgoszczy został przytrzymany przez straż celną jako podejrzany o usiłowanie nielegalnego przedostania się do Niemiec.

— **Poświęcenie nowej placówki.** W ub. niedzielę odbyło się poświęcenie nowo uruchomionego tartaku Marjańskiego, nabytego przez p. Machnikowskiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. Łapka, poczem nastąpiły okolicznościowe przemówienia. Przy tej okazji, urządzono składkę na kościół na Szwederowie, która przyniosła 100 złotych.

— **Polskie Towarzystwo Przyrodników** im. Kopernika — oddział w Bydgoszczy odbędzie dziś w środę o 8 wieczorem w sali Chemji Rolnej Państwowego Naukowego Instytutu Rolniczego, Al. Ossolińskich 2, posiedzenie naukowe z następującym programem: 1) referat p. dr. W. Kuleszy: „Godne ochrony zabytki roślinne okolic Bydgoszczy, 2) wolne wnioski. Goście na posiedzeniu naukowem bardzo mile widziani.

— **Most z Jachcic do Czyżkówka,** któryby mieszkańcom obu tylko przez rzekę oddzielonych przedmieść, przeważnie robotnikom przemysłowym, ułatwił komunikację, winien być zbudowany koniecznie. Gospodarze z Jachcic oświadczyli gotowość zwiezienia nad Brdę potrzebnych materjałów bezpłatnie, bydgoska Dyrekcja Lasów wyda chętnie potrzebno drzewo, zaś z funduszy miejskich należałoby jedynie pokryć robociznę. Pan Prezydent miasta oglądał w zeszłym tygodniu miejsce, gdzieby most mógł stanąć, i wogóle odnosi się do projektu przychylnie.

— **Szkoła Gospodarstwa Domowego** otwiera od 1 kwietnia rb. wieczorne kursy gotowania i pieczenia dla kobiet zawodowo pracujących i mężatek. Gotowanie odbywa się dwa razy tygodniowo od godz. 7—10. Warunki bardzo przystępne, pozwalające każdemu brać udział w kursie. Zgłoszenia prócz niedzieli codziennie od godz. 6—7 wieczorem, Śniadeckich 30 I wchód I piętro.

— **Strzelanie z wiatrówek** o premje urządza w dalszym ciągu Towarzystwo Powstańców i Wojaków Szwederowo w Ognisku i w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory, róg ul. Konopnej. Drogocenne nagrody są już wystawione w oknie wystawowem firmy Chudziński i Maciejewski, i w piekarni p. Kamińskiego, przy ul. Ks. Skorupki. Wszystkich miłośników sportu strzelania z wiatrówek zapraszają uprzejmie szwederwscy wojacy.

— **Zakład freblowski** przy ul. Jagiellońskiej 54 długoletniej kierowniczki zakładów wychowawczych p. Marji Boruniowej przyjmuje dzieci w wieku od lat 3—7. Zakład mieści się w dwu dużych hygienicznych salach. Zaznaczamy, że przy szkółce znajduje się ogród, w którym dzieci będą pielęgnować podczas lata przeznaczone dla siebie grządki kwiatów.

— **Złodziej krzyczy: „Łapaj złodzieja!".** Dwa dni temu w biały dzień włamali się dwaj złodzieje na strych p. Władysława Mielnika (Kołłątaja 11) i skradli kanapę. Zobaczył to lokator tegoż domu p. Gabrjel Cielaszyk, urzędnik elektrowni, puścił się w pogoń za złodziejami i przytrzymał jednego z nich na ulicy Śniadeckich. Złodziej przyłapany przez p. Cielaszyka począł krzyczeć, że to on przytrzymał złodzieja, próbował się wyrwać z jego rąk, zadając pięścią uderzenie w czoło p. Cielaszykowi. Mimo to p. Cielaszyk opryszka obezwładnił i oddał go w ręce policji. Jest to znany złodziej Juliusz Radecki lat 58. Zauważyć należy, że publiczność przypatrywała się temu szamotaniu p. Cielaszyka z całym spokojem a nawet stawała w obronie złodzieja.

— **Kradzież szorów.** Pan Kuczyński (Długa 10/11) doniósł policji, że skradzione mu zostały szory wyjazdowe, wartości 150 zł.

— **Znalazł śmierć pod kołami wagonów.** Wczoraj rano zdarzył się na tutejszym dworcu kolejowym nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 32-letniego pracownika kolejowego Andrzeja Nowaka, (Kaszubska 28). Nowak przechodził przez tory i nie zauważył próżnych wagonów, popychanych przez lokomotywę. Trzy puste wagony uderzyły na przechodzącego Nowaka, który wpadł pod koła i poniósł śmierć na miejscu. Przybyły na miejsce wypadku dr. Kube zastał już zastygłe zwłoki Nowaka.

— **Tajemniczy strzał powalił chałupnika.** Późnym wieczorem w poniedziałek, we wsi Marjampolu pod Bydgoszczą, rozległ się strzał. Kula trafiła 44-letniego chałupnika Antoniego Zastępowskiego. Przybyły na miejsce wypadku dr. Buksakowski z Fordonu skonstatował śmierć Zastępowskiego. Stwierdzono tylko, że zbrodni tej dopuścił się jakiś złodziej, który chciał skraść Zastępowskiemu ziemniaki.

— **Zmarł pod progiem, gdyż siostra nie chciała go przyjąć do domu.** Do pewnego gospodarza nieznanego nazwiska, jadącego w stronę Trzebienia zgłosił się Jan Niciński, wędrowiec i prosił, by odwiózł go do domu siostry Franciszki Kruczyńskiej, zamieszkałej w Trzebieniu, gdyż jest bardzo wycieńczony i dalej iść nie może. Gospodarz ów zawiózł Nicińskiego do Trzebienia, lecz tam jego siostra nie chciała go przyjąć. Niciński położył się pod progiem swej siostry i wkrótce zmarł.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„Halka". Dziś, w środę o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu. Komplet konieczny.

Tow. Kupców. Wzywamy członków do gremjalnego udziału w pogrzebie długoletniego skarbnika, ś. p. Józefa Szymańskiego. Pogrzeb odbędzie się w czwartek 31 bm. Zbiórka o godz. 15,45 przy ul. Toruńskiej 180, przy sztandarze Towarzystwa.

Katol. Tow. Robotn. Polskich w Czyżkówku. W sobotę, 3 kwietnia po poł. spowiedź członków, a w niedzielę o godz. 8,30 rano wspólna komunja św. w kościele na Czyżkówku. Udział obowiązkowy.

Tow. Terminatorów. W środę, dnia 30 bm. odbędzie się zebranie zarządu o godz. 8-mej w Domu Czeladzi.

Baczność Tow. Powst. i Woj. Bydgoszcz-Szwederowo. Zebranie plenarne odbędzie się w piątek, 1 kwietnia, w lokalu p. Konieczki, o godzinie 7 wiecz. Posiedzenie zarządu pół godziny przedtem tamże. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 31 bm. w sali Resursy Kupieckiej, o godz. 8 wiecz. Na porządku dziennym wykład p. Karowa. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, 2 kwietnia o godz. 6 wiecz. u druha Redlaka na złotym rogu, ul. Chełmińska.

Związek emerytów. Miesięczne i roczne zgromadzenie odbędzie się 8 kwietnia br. o godz. 5 po poł. w „Ognisku".

„Sokół" V. Okole—Wilczak. Zebranie zarządu w środę, o godz. 7-ej wiecz. w mieszkaniu prezesa.

Stan wody w Wiśle dnia 30 marca rano: Płock 2,12, Toruń 2,84, Fordon 2,88, Chełmno 2,75, Grudziądz 3,03, Korzeniewo 3,32, Tczew 3,09, Einlage 2,32, Schievenhorst 2,38. Bez znaczniejszych zmian.

Z powodu podrożenia mąki żytniej i pszennej **podnosi się cenę chleba 3 funt. na 0,95 zł. a bułki wodnej na 0,06 zł.**

Równocześnie zwraca się wszystkim piekarzom uwagę, aby przestrzegali wagę 4 funt chleba. Niezastosowanie wagi przepisowej pociąga za sobą surową karę policyjną. Z porozumieniem komisji do badania cen przy Magistracie.

7254) **Cech piekarski.**

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 31. bm. o godzinie 10½ przed południem sprzedam publicznie przy **ul. Łokietka 29**

1 kanapę

za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (7246

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 31. bm. o godzinie 9½ przed południem sprzedam publicznie przy **ul. Sienkiewicza 53**

1 fortepjan, 10 butelek wódki

za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą (7244

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 31 bm. o godzinie **10** przed południem sprzedam publicznie przy **ul Cieszkowskiego 15**

1 biurko dębowe

za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (7245

Kowalski. komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dnia 1 kwietnia r. b. o godzinie 1-szej po południu, sprzedawać będę w drodze przymusowej **w Kościerzynie w Kościerskiej Fabryce Mebli** najwięcej dającemu za gotówkę:

1 silnik benzynowy (motor), maszynę do szpundowania, 15 heblarek, 10 hebli (dużych), 80 hebli (małych), 10 pił ręcznych, 20 dłót, 10 świdrów, 100 listew do firanek. (7261

Kościerzyna, dnia 24 marca 1927 r.

(—) **Grochocki.** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 31. bm. o godzinie **9** przed południem sprzedam publicznie przy **ul. Sienkiewicza 21**

1 kanapę

za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (7243

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 31. bm. o godzinie **11** przed południem sprzedam publicznie przy **ul. Jasnej 9**

3 krajobrazy, 1 lustro, 1 kanapę, 1 leżankę, 1 dywan, 1 stół z nakryciem, 2 postumenty do kwiatów, 1 skrzypce z pudełkiem

za gotówkę najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą. (7247

Kowalski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 31. bm o godz 13-tej (1-szej po poł. będę sprzedawał **w Mroczy** we firmie E. Elias'a najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty

2 szafy do towaru, 3 szafy oszklone, 1 szafę do rzeczy, urządzenie składowe, 2 stoły składowe, 2 krajobrazy, 5 innych obrazów, 2 maszyny do robienia masła, 2 centryfugi (1 z podstawką), 1 skrzypce z futerałem i 1 karabin myśliwski.

7252) **Preuschoff,** komornik sądowy **w Nakle.**

Konkurs.

Z dniem 1 lipca r. b. wakuje przy tutejszej Rzeźni Miejskiej

posada dyrektora.

Wymagane kwalifikacje:

a) egzamin państwowy lekarza weterynarji
b) poprzednia praktyka w rzeźniach.

Posada jest stała, pobory według klasy VII pragmatyki dla urzędników państwowych plus 15% dodatku komunalnego. Stabilizacja nastąpić może z VIII klasą. Praktyka prywatna dozwolona. Z posadą jest połączone: mieszkanie służbowe, ogród, wolny opał, światło i woda za potrąceniem 5% poborów.

Oferty z odpisami świadectw i życiorysem należy składać do dnia **13 kwietnia rb.** (7267

Magistrat miasta Świecia n/W.
Burmistrz (—) Kostka.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji polskiej i niemieckiej udziela (6900

G. Vorreau,
rewizor ksiąg,
ul. Jagiellońska 14.

Samodzielnego książkowego

który może wykazać się dłuższą praktyką w swoim zawodzie poszukujemy. Do ofert prosimy dołączyć odpisy świadectw oraz podać referencje wysokość żądanego wynagrodzenia. Oferty pod „M. G." do Dzien. Bydg. (7230

Fabryka obuwia „BALORIENT" w Starogardzie
przyjmie zaraz (7260

2 przykrawaczy.

9/25 KM.

Overland 4 osobowe

kompletna instalacja elektr. światło i starter

nadający się na **taksówkę**, wyjątkowo tanio do oddania. (7250

E. Stadie - Automobile

Bydgoszcz, ul. Gdańska 160. Tel. 1602.

Pierwszorzędnego modelarza

poszukuje

F. Eberhardt, Sp. z o. p

Bydgoszcz, Św. Trójcy 2.

Kupię skład

w śródmieściu z przyległym pokojem. Of. z podaniem ceny pod „S. K. W.“ do Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-3441

Kilka dobrych

krzyżowych pianin

odebranych z dzierżawy poleca tanio z gwarancją

B. Sommerfeld,

fabryka i hurtownia pianin

Bydgoszcz,

Sniadeckich nr. 56.

Tel. 883. (7027

Warsztat

na wyroby drzewne z wszelkiemi maszynami, zapęd i światło elektryczne od 1. 4. 27. w mieście powiatowem do wynajęciu. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (6812

Wózki dziecięce

w wielkim wyborze po cenach korzyst. poleca

F. Kreski

Gdańska 7.

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy

Długa nr. 26.

CHARŁACTWO NASZYCH DZIECI...

wykazuje z zastraszającą jasnością statystyka, to też musimy naszemu potomstwu dostarczyć jako środek wzmacniający to co jest najlepszego. Jako środek najlepszy nadaje się

„EMULSJA TRANOWA SCOTTA“

która wzmacnia kościec, sprzyja rośnięciu i zapobiega krzywicy. Każdy lekarz ten środek zna, a każde dziecko chętnie je spożywa. Lecz musi to być **prawdziwa „Emulsja Tranowa Scotta“** którą można nabyć we wszystk aptekach i składach apteczn.

Centryfugi

rowery, maszyny do szycia oraz **wszelkie części zapasowe** Reparacje wykonuje się fachowo pod gwarancją.

Zakład mechaniczny

A. Zaremba,

Koronowo, Łokietka 3. (6575

Baczność! Baczność

Kupuję wszelkie

metale

stare szmaty, papier i żelastwo. Dla handlarzy ceny bardzo wysokie. Żelazo wagonowo płacę ceny hutnicze. (5274

T. Przybylski,

Hurtownia surowców,

Bydgoszcz,

Kościuszki 6. Tel. 1074

Codziennie

smaczne obywatelskie

obiady

wydaje (4990

Winiarnia Luckwald,

ul. Jagiellońska 9.

Dobrze pielęgnowane napoje.

Dobór kolacyj.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Wyplatanka

Gdańska 133 przyjmuje wszelkie reperacje mebli koszykowych, oraz wszelkich koszy, krzesła będą także wyplatane. (F-3463

50% zniżki

przy sukniach, bluzkach i ubrankach dziecięcych. Wielki wybór fartuchów i bielizny — oraz pończoch i towarów krótkich bardzo tanio. Kriese, Bydgoszcz, ul. Św. Trójcy 16, naprzeciw starego cmentarza. (7233

SPRZEDAŻE

Majątek

1000 mórg pszennej ziemi w Poznańskiem korzystnie na sprzedaż. Stella, Dworcowa 64. (F-3472

Okazja.

Z powodu zmiany stosunków rodzinnych sprzedam mój dobrze zaprowadzony skład towarów kolonjalnych z towarem oraz 3 pokoj. mieszkaniem częściowo umeblowanem, przy głównej ulicy większego miasta blizko Bydgoszczy. Do przejęcia potrzeba 4-4½ tysięcy złotych. Oferty pod „Egzystencja“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-3452

Resztówka

165 mórg ziemi buraczanej, dom 10 pokoi, (rodzaj wili) kompletny inwentarz, wpłaty 40.000 zł. 120 mórg buraczannej ziemi, 18 sztuk bydła, 5 koni, inwentarz martwy kompletny, prywatne 50.000 zł. Szarek, Dworcowa 90. (F-3457

Dom

2 piętrowy z składem, ogród, wjazd, cena 18 tys.

Dom

nowoczesny 3 piętrowy, cena 35 tys. zł. Stella. Dworcowa 64. (F-3573

Skład

kolonjalny z towarem i 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią na sprzedaż. dzie, wskaże Dz. Bydg. 7198

Drogerja

w większem mieście, pierwszorzędnie urządzona, istniejąca od kilkudziesięciu lat, w najlepszem położeniu, w centrum, jest zaraz do objęcia. Przejęcie urządzenia nie jest wymagane. Zgłosz. przy podaniu kapitału dyspozycyjnego i celowych informacji do Dzien. Bydg. pod „7147“. (7209

Dom

piętrowy, 2 składy w dobrem położeniu za 12 tys. zł. sprzeda biuro Centralne Dworcowa 69, Nowakowski. (F-3466

Rzadka okazja!

Cukiernia — piekarnia w pełnym biegu w Bydgoszczy jest do wydzierżawienia zaraz. Zgłosz. do adm. Dz. Bydg. pod „Cukiernika. (7225

Skład

kolonjal. z wolnem 2 pokojowem mieszkaniem w dobrym punkcie zaraz na sprzedaż. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dobry punkt“. (7268

Okazja!

Skład kolonjalny i delikatesów z towarem, sprzedam spiesznie za 2300 zł. Biuro „Ziemianin“, Św. Trójcy 30. (7240

Rower

prawie nowy, na sprzedaż. Nakielska 119. (7232

Jadalka

pokój męski i sypialnia tanio na sprzedaż. Lipowa 2. (7222

Bufet

kredens dęb. na sprzedaż. Wszelkie prace stolarskie wykonuje się. Stolarnia, Dworcowa 69. (F-3454

Okazja!

Bufet i kredens ewentl. kompl. jadalka tanio na sprzedaż. Ul. Chołoniewskiego 3, dawniej Podgórze. (7239

Sypialnia

i kuchnia mało używane, bardzo tanio na sprzedaż. Łokietka 25, II p. prawo. (7206

Wózek

sportowy na sprzedaż. Krakowska 18, podwórze prt., l. 7148

Pianina

krzyżowe, pierwszorzędne tanio do nabycia. Centrala Pianin, Pomorska 10 (vis a vis Straży Pożarnej). (7123

Pianino

krzyżowe, używane, korzystnie sprzeda Majewski, ul. Pomorska 65. (F-3467

Urządzenie

składowe, składające się z 2 regałów, 2 nastawy do okien i stojak do garderoby, nadający się do składu bławatów sprzedam korzystnie. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (7...

Motocykl

3 P. S. tanio na sprzedaż. Nakielska 119. (7231

LEKCJE

Poszukuję

kupna składu kolonjalno-delikatesowego z przyległem mieszkaniem w powiatowem mieście przy ruchliwej ulicy. Oferty upraszam do Dz. Bydg. pod „7258“. (7258

POSADY WOLNE

Mydlarz

na mydło rdzeniowe i białe, zgłosić się może z podaniem pretensji pod „X. X.“ do Dzien. Bydg. (7211

Drogerzystce

lub farmaceutce, opartej o odpowiednie doświadczenie, oddam do samodzielnego prowadzenia elegancko urządzoną drogerję w większem mieście Przejęcie na własność może być brane pod uwagę. Zgłoszenia z dokładnem podaniem celu i środków z dołączeniem świadectw i fotografji do Dz. Bydg. pod „7148“. (7212

Krawcowa

Poszukuje się zaraz pierwszorzędną siłę do krawieczyzny i uczennicę. Salon Mód, Teodozja Jankowska ul. Podolska 1, Telefon 771. (F-3463

Starszych

pomocników krawieckich na duże sztuki poszukuje Zakład krawiecki, Pomorska 59. (F-3470

Pomocnika

fryzjerskiego poszukuje E. Kessin, Grunwaldzka 7. (7220

Kapitaliście

wkładającemu najmniej 10 tysięcy, dam 50% zysku, stałą posadę i inne benefieja. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Amerikos“. F-3459

Czeladnika

krawieckiego na damską pracę poszukuje Rybicki, Toruń, Kopernika nr. 37. (7228

Czeladnik

krawiecki na kostjumy i płaszcze może się zaraz zgłosić. Podwale 2, II p. pr. 7149

Książkowa

zaraz potrzebna. Osobiste zgłoszenia L. Porzyński, Król. Jadwigi 10. (7194

Służąca

starsza która gotuje pierze, prasuje, czysta i pilna potrzebna do 3 osób od 1, 4. 27. Zgł. Restauracja ul. Łokietka 18. 7150

Poszukuję

ucznia lat 15—16, znajomość języka niemieckiego pożądana. Zgłosz. kierować do składu kolonjalnego Alfons Mnichowski, Dama sławek. (7141

Potrzebny

starszy chłopak na dniówkę do pracy w roli i ogrodzie na Okolu. Of. do Dziennika Bydgoskiego pod „Praca“. (7188

Dziewczyna

do dziecka potrzebna natychmiast. Poznańska 22, I ptr. prawo. (7224

Kilka

chłopców i dziewcząt oraz malarka potrzebni. ‚Wiol‘, ulica Sienkiewicza 44. (F-3458

Chłopiec

do posyłek potrzebny zaraz. Apteka „Pod Koroną“, Bydgoszcz. (F-3460

Uczeń

fryzjerski potrzebny. Kujawska 117. (7223

Kucharka

potrzebna od 1-go kwietnia, możliwie ze wsi. Do uprzątania 4 małe pokoje. Tylko wpracowane i doświadczone mogą się zgłosić od godz. 3—6. Polauka 4, Wielkie Bartłodzieje, Bydgoszcz. (7229

Służąca

przychodnia potrzebna zaraz. Św. Trójcy 6 b, part. lewo. (7219

Poszukuje się

14-letnie dziewczę z porządnej rodziny do dzieci. Bonin, Dworcowa 16. (3465

Poszukuję

młode dziewczę do usługi Poznańska nr. 14, parter lewo. (7272

Służąca

która umie gotować poszukuje miejsca. Of. do Dz. Bydg. pod „S. J. 20“. (7238

POSADY POSZUKUJĄ

Młody

dzielny, uczciwy czeladnik piekarski poszukuje posady za małem wynagrodzeniem w celu douczenia się w cukiernictwie. Czas i miejscowość obojętna. Kto? wskaże Dziennik Bydgoski. (706...

Książkowa

samodzielna, znająca dokładnie język polski i niemiecki, szuka odpowiedniej posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty proszę skierować do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2 pod „Samodzielna“. F-3435

Sierota

posznkuje posady u inteligentnej rodziny, znająca wszelką pracę domową oraz szycie. Ewentl. do dzieci, za skromnem wynagrodzeniem. Zgł. do Więcborka, ul. Mickiewicza 18, powiat Sępólno, T. Ochmanek. (F-3438

Posady

za stróża lub robotnika poszukuję. — Wypożyczę 400 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Sz. M.“ (7155

Ślusarz-kowal

wykonuj. wszelkie prace, który pracował za przodownika i za mistrza, poszukuje posady. — Adres wskaże Dz. Bydg. (7223

Introligator

inwalida, lat 22, poszukuje posady woźnego lub w introligatorni. Skromne wymagania. Miejscowość obojętna. Oferty do „Par“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11, pod „53,486“. (7265

Kuchmistrz

pierwszorzędna siła poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Adam Fręski Gniezno, Dąbrowskiego 1. 7253

DZIERŻAWY

Praktyka

dentystyczna z urządzeniem natychmiast tanio na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Oferty do Biura ogłoszeń „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „Praktyka dentystyczna“. (7248

MIESZKANIA

Mieszkania

3—4 pokoj. poszukuję zaraz od gospodarza przeprowadzę remont i płacę czynsz przedwojenny. Łask. zgłosz. do filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2, pod „Remont“. (F-3461

Zamiana

Bydgoszcz — Toruń. Zamienię 4-pokojowe mieszkanię na takie same, wzgl. 3-pokojowe w To... Zgłosz. pod „A. K“ do Dzien. Bydg. (7199

Biuro

na parterze, składające się z 3 pokoi w głównej części miasta zaraz lub później do wynajęcia. Of. pod „L. 70“ do Dzien. Bydg. (7263

Kupiec

poszukuje mieszkania 2-3 pokojowego zaraz lub od 15. 4. Płacę czynsz za rok z góry i wszystkie koszta. Of. do Dz. Bydg. pod „L. 300.“ (7153

Mieszkania

1—4 pokoi poszukiwane. Komorne płaci się z góry. Of. do: Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (7214

Mieszkania

2—3 pokojowego poszukuje się. Of. pod „7216“ do Dz. Bydg. (7216

Poszukuję

pokój z kuchnią. Of. pod „220 K. W.“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-3456

Poszukuję

mieszkania 2 pokojowego z kuchnią. Roczna dzierżawa naprzód. Oferty pod „L. 75“ do Dzien. Bydg. (7264

POKOJE

1—2 pokoi

ładnie umebl. do wynajęcia 3 Maja (Grodztwo) 9, I piętro. (F-3469

2 pokoje

umebl. do wynajęcia. Kołłątaja 10, I. ptr. lewo. F-3474

Próżny

pokój z używaniem kuchni wydzierżawię. Brzezicka, Garbary 11, II ptr. w podwórzu. (7236

Przyjmuję

dzieci szkolne (chłopców na pensję. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (7217

Pokój

umeblowany, sympatyczny, z osobnem wejściem, z utrzymaniem lub bez, od 1. 4. 27 r. do wynajęcia. Hermana Frankego 9, I piętro (dom ogrodowy). (7218

Pokój

umebl. frontowy od 1. 4. do wynajęcia. Poznańska nr. 29, II ptr. (7262

Pokój

umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Wileńska 6, I ptr. prawo. (F-3473

Pokój

umeblowany z osobnem wejściem do wynajęcia. Gdańska 138, parter. (7235

Pokój

dla inteligentnej pani do wynajęcia. Warszawska 21 I ptr. prawo. (7221

Pokój

ładny dla 1 do 2 osób, światło elektryczne, fortepjan, zaraz do wynajęcia. Poznańska 14, I ptr. (7237

Pokój

umeblowany dla 2 osób do wynajęcia. Śniadeckich nr. 28, III piętro lewo. (7234

2 pokoje

umeblowane do wynajęcia. Grodzka 16, 2 schody w sieni, I piętro. (7203

Pokój

do wynajęcia. Dolina 24, I ptr. (7204

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Kujawska 127, II ptr. przy Zbożowym Rynku. (7227

Pokój

dla młodszego pana lub ucznia do wynajęcia. Wileńska 12, parter lewo. (F-3455

Pokój

umebl. do wynajęcia. Pomorska 31, I ptr. prawo, wchód z Mazowieckiej. (F-3468

Pokój

umebl. zaraz do wynajęcia. Kościuszki 34, II ptr., lewo. (F-3462

ROZMAITE

Posiadający

od sześciu do dziesięciu tysięcy zł. gotówki, będzie miał byt zapewniony, biorąc udział, lub przystępując jako wspólnik do dobrze zaprowadzonego interesu handlowego w Bydgoszczy. Zgłosz. pod „Pewny zysk“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-3475

Kawaler

lat 27, wyzn. rzym. — kat., właściciel piekarni, cukiernik poszukuje z braku znajomości odpowiedniej partji. Panie z odpowiednią gotówką raczą swe oferty złożyć do adm. Dzien. Bydg. pod „Okazja“. (7226

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najrozmaitsze administracyjne, podatkowe, ściąganie należności i t. p.

St. Banaszak

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 13

Długoletnia praktyka 27310

POLECENIA

Kanapy

leżanki, materace, gotówką i ratami. Bydgoszcz, Mazowiecka 6. (F-3408

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, szafy, łóżka, stoły, lustra, także wyścielane klubowe leżanki, kanapy, krzesła; solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca (4404

Ignacy Grajnert, Bydgoszcz,

Dworcowa 8. Tel. 1921

Meble!

Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (18573

Rowery

lepszych fabrykatów! — „Wanderer“, „Brennabor“ i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6873

Karbowanie plisowanie

w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych. Plisownia sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58, Śniadeckich 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapel., Poznańska 5, skład kapeluszy, Nakło, ul. Ks. Skargi nr. 391, Żnin, Rynek 7. Koronowo, ul. Sienkiewicza 2. Materjał może być pocztą przesyłany. (6565

Pracownia pończoch

i swetrów. Wykonuje roboty elegancko i dokładnie Szwederowo, Stroma 55. F-3254

Ubranka

do Komunji św., spodnie do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Św. Trójcy 22a. (1591

Pianv

nieprzemakalne w każdej wielkości na składzie, Hurtownia Tow. Włókienniczych R. Stobiecki, Stary Rynek 29, tel. 49. (3397

Kapelusze

podług ostatnich modeli paryskich, wielki wybór ceny niskie oraz przyjmuje się kapelusze męskie, damskie do przefasonowania na najnowsze fasony Wytwórnia kapeluszy, Kazimierz Seifert Długa 65 (6692

Wielki wybór

obrazów i luster na raty, jak również przyjmuje się do oprawy i szklenia wszelkie przedmioty w zakres szklarstwa wchodzące. Plac Piastowski 7, w podwórzu 6933

Pierze

gęsie, ręką darte 6, 7, 8 zł., najlepsze 9 zł. za funt, niedarte 6,50, 7 zł., kwap 14,50, 16,50 zł., kacze niedarte 3,50, 4 zł. Wysyła za zaliczką pocztową W. Ziarnik, Strzałkowo pow. Września. (6190

Ia olej

rzepakowy, kaszę jęczmienną poleca M. Mnichowski, Mogilno, Olejarnia i Wytwórnia kaszy. (4824

Krawcowa

dzielna poleca się poza dom. Kwiatowa 1, I ptr. F-3429

SPRZEDAŻE

Majątek

resztówka, 260 mrg., przy mieście, dom, 12 pokoi z komfortem, w parku, światło elektr., wodociągi, radio, telefon, z kompletnym inwentarzem 14 tys. d. j. 140 mrg., piękna resztówka 50 tys. Gospodarstwo 80 mrg. pszennej ziemi 8 tys. i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon 18-15.

Gospodarstwo

10 mórg ziemi, ogród owocowy, budynki, na sprzedaż. — Zgłoszenia Pray 7, poczta Bydgoszcz. (7187

Okazja!

Domz ogrodem i piekarnią, dochód 300 zł, za 17.000 zł na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 1. F-3413

Kamienicę

z ładnym sadem sprzedam wśródmieściu Bydgoszczyza wpłatą 50.000 zł. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod N. „7060“ (7066

Baczność!

Kto chce korzystnie kupić lub sprzedać, niech się zgłosi do Sokołowskiego, Plac Wolności 2. (-3414

Dom

z wolnem 2-pokojowem mieszkaniem i składem z powodu wyjazdu na sprzedaż. Toruńska 131, właśc. domu. (6647

Okazja

Dom piętrowy wolny skład, mieszkanie, piekarnia, ogród, wpłaty 8.000 zł tych sprzeda „Renoma“ Pomorska nr. 1. F-3431

Wila

13 pokojowa z ogrodem, przy tramwaju, bez długu za 70 000 zł sprzeda biuro centralne, Dworcowa 69, Nowakowski. (F-3408

Kolonjalka

dobra i tanio przy ulicy Gdańskiej z towarem, mieszkaniem i stajnią sprzedam spiesznie. Gdzie wskaże Dz Bydg. (7108

Piekarnia-cukiernia

z kompletnem urządzeniem składowem, pokój z fortepjanem, mieszkaniem natychmiast do odstąpienia. Warunki dogodne. Wacław Wachowiak, Wągrowiec, ul. Poznańska 22. (7080

Skład

handel mleka i owocu, dobrze zaprowadz., przy ruchliwej ulicy, z przyległem mieszkaniem, jest zaraz wolny. Do objęcia potrzeba 1500 zł. Jochemski, Gniezno, Chrobrego 6 (7177

Plac

na sprzedaż. Pomorskie Miasto Ogród pod Wejherowem 1573 m². Cena z pomiarami 800 złotych. Wiadomość: Warszawa, ul. Wspólna 23-7, Reynertówna. (7160

Plac fabryczny

z mieszkaniem w lepszem położeniu, w Bydgoszczy na sprzedaż. Oferty pod „J. R. 762“ do Dz. Bydg. (7113

Jadalnia

nowa, duża, dębowa, cała lub częściowo korzystnie sprzedam. Cieszkowskiego 15, I p. lewo. (F-3437

Wózek

sportowy sprzedam, ul. Sienkiewicza 35, ptr. prawo. (7185

Wóz

roboczy na sprzedaż, ul. Kossaka 3. (7176

Delikatesy!

Nadzwyczajna okazja. Pierwszorzędny skład delikatesów Bydgoszcz, Niedźwiedzia 4, telefon 112, z pięknem urządzeniem i towarem, z powodu choroby właściciela natychmiast do objęcia. Cena zależna od ilości przejętego towaru podług faktury. Lokal nadaje się na każdą branżę. Pośrednictwo wykluczone. (7104

Baczność!

Z powodu nieporozumienia spółki mamy zaraz na sprzedaż: Motor na gaz ssący, siły 35 koni z kompresorem i pompa, walce nowe 500+300, kamienie francuskie z całem urządz., gniotki Zyhtmaszyna, kompletne oczyszczenie — szmerglówka, szczotkarka, sortjer i elewatory. Do powyższych maszyn 10 szajb żelazn. poczawszy od 1,75 cmtr. średnicy oraz pasów skórzanych w bieżących 48 mtr. długości, 96 cm. szerokości. Wszystko w bardzo dobrym stanie, w biegu. Cena podług umowy. Zgłoszenia przyjmie Młyn Motorowy Zarzewek, poczta Rzgów — powiat Konin. (7161

Sprzedam

2 łóżka z materac., 2 nocne stoliki, szafonierkę, lampy gazowe i wiele innych rzeczy. Pomorska 21, p. prawo. (7175

Pianino

zagraniczne, krzyżowe tanio na sprzedaż. Koerdt, Królowej Jadwigi nr. 4 b. F-3420

Pianino

krzyżowe, czarne zaraz na sprzedaż. Mostowa 2, II ptr. (F-3425

Za pół darmo

oddaję w każdej ilości wiory do podściółki i trociny z twardego drzewa do wędzenia. Hetmańska nr. 12, w podwórzu. (F-3362

Okazja

Regał i stół składowy na sprzedaż. Poznańska 23, parter prawo. (7196

Piłę taśmową

tanio sprzedam. Fabryka Mebli, Dr. E. Warmińskiego 10. (7094

KUPNA

Kamienicę

możliwie z ogrodem kupię. Oferty pod „Lincoln 23“ do filji Dz. Bydg. (F-3372

Dom

lub willę z ogrodem kupię. Zgłoszenia telefon 12-28. F-3447

Kupię (4792

akcye Banku Polskiego. Oferty z podaniem ceny uprasza: Sonet, Bydgoszcz, ul. Wesoła nr. 13

Kupuję meble

różnego gatunku, jakoteż kompletne urządzenia. — Meble pojedyncze, dywany, zegary, obrazy i t. d. Przyjdźcie do specjalnego Magazynu Mebli tam najwyższe ceny osiągniecie, bo tam jest na wszystko klientela, obsługa fachowa tylko przy ul. Śniadeckich 56, Tel. 10-25 obok ulicy Gdańskiej R. Janoszke. (701

Kupię

wózik dziecięcy w dobrym stanie. Oferty pod „S. 33“ do filji Dziennika Bydg. Dworcowa nr. 2. F-3443

Kupię

2—3 lorki używane oraz 80 m. szyn. Of. z podaniem ceny pod „Lorę“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-3411

POSADY WOLNE

Stenografji

wyucza darmo listownie Redakcja Stenografa Polskiego Warszawa, Szczygła 12. (57 2

Poszukujemy

dzielnego przedstawiciela-podróżującego, obeznanego z maszynami biurowemi, na wysoką prowizję, ewentl. i stałą pensję. Of. pod „Przedstawiciel“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-3417

Szofer

poszukuje posady od 1 kwietnia lub później. Posiada dobre świadectwa. Adres wskaże Dz. Bydg. (6984

Szofer

z długoletnią praktyką, obeznany z wszelkiemi typami samochodów, poszukuje posady od 1. 4. lub 15. Jaruzal, Lubostron poczta Łabiszyn powiat Szubin. (7154

DZIERŻAWY

Dzierżawy

340 mrg., (Poznańskie) z żywym i martwym inw. 20 tys., 225 mrg. (Pozn.) z inwentarzem żywym i martwym 16 tys., 120 mrg. z inwentarzem żywym i martwym 9 tys., 14 mrg. pszenno-cykulowej ziemi, przy mieście, ładny domek, z inwentarzem żywym i martwym na 12 lat, 3 tys. poleca Biuro „Pogoń“ Dworcowa 80, telefon 18-15.

Toruń.

Skład z mieszkaniem i pracownią, nadające się na każde przedsiębiorstwo do wynajęcia. Łazienna nr. 20 . ptr. na lewo. (7077

Skład

towarów kolonialnych i sprzętów kuchennych w pełnym biegu, w powiatowem mieście w rynku do wydzierżawienia. B. Ostrowski, Żnin Rynek 4. 7075

MIESZKANIA

Mieszkanie

5—6 pokojowe wzgl. lokal biurowy poszukuję w śródmieściu. Warunki obojętne. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: A Brunsz, Toruń, Nowy Rynek nr. 26. (7028

Mieszkania

2—3 pokoj. poszukuję zaraz od gospodarza. Płacę czynsz za rok z góry. Zgłosz. pod „K. M. P.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-3378

Mieszkanie

3—4 pokojowe z kuchnią poszukuję natychmiast. Cenę i warunki proszę podać pod „883“ do Dzien. Bydg. (7037

Mieszkania

2—6 pokojowe wskaże „Renoma“. Pomorska 1. F-3432

Pokój

lub 2 pokoje z kuchnią, ewentualnie domek z ogrodem poszukuję. Komorne półroczne. „Fotograf“, Sienkiewicza 44. (F-3259

Zamiana

1 pokój z kuchnią zamieni mała rodzina (3 osoby) na 2 pokoje z kuchnią, Ewtl. zapłaci komorne za rok z góry. Siuda, Pomorska 29, w podwórzu. (F-3449

Zamienię

2 pokoje z kuchnią na 3—4 pokoje w śródmieściu za dopłatą. Św. Trójcy nr. 2, Bogacki (7168

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia. — Wiadomość w Hotelu „Wiktorja“. (7184

2 pokoje

w bezdzietnej rodzinie dla solidnego pana do wynajęcia, w okolicy ul Św. Trójcy. Adres wskaże Dziennik Bydgoski. (7182

POKOJE

Hotel Rios

Bydgoszcz. Długa 53, pokoje czysto utrzymane od 3 zł. za dobę. (7201

Pokój

frontowy, czysty, z dobr. utrzymaniem, praniem i prasowaniem bielizny dla pana lub pani za 95 zł miesięcznie do wynajęcia. Bochańska, Nakielska 10a. (7157

Pokój

umebl., (przystanek tramwaju), u samotnej pani do wynajęcia. Grunwaldzka 151. (F-3377

Pokój

umeblowany dla 1 lub 2 panienek lub uczni, fortepian do dyspozycji z utrzymaniem lub bez, zaraz do wynajecia Wilczak, Nakielska 19, I ptr. (7018

2 pokoje

frontowe. Słowackiego 2, I p. (F-3439

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Chocimska 1, podwórze prawo. (7190

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Sw. Trójcy 22a, skład kolonjalny. (7179

Pokój

z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Grunwaldzka 8, II ptr. lewo. (7178

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Długosza 6, II ptr. lewo. (7183

Pokój

umebl. dla solidnego inteligentnego pana do wynajęcia. Sienkiewicza 26, I ptr. prawo. (F-3446

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 14, ptr. lewo. (F-3448

Pokój

ładny, umebl. z używaniem fortepjanu do wynajęcia od 1. 4. 27. Sienkiewicza 20, 5 ptr. prawo. (F-3440

Ładny pokój

z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. (F-3451

Pokój

umebl. z osobnem wejściem od 1. 4. dla pana do wynajęcia. Grodzka 4. (F-3445

Pokój

umebl. do wynajęcia. Paderewskiego 33, wysoki parter. Zgłoszenia od 4—5. (F-3453

Pokój

umebl. do wynajęcia, ul. Podgórna 7, ptr. lewo. (7207

Pokój

umebl. dla 1—2 panów. Śniadeckich 30, I piętro lewo. (F-3428

1- 2 pokoje

umeblowane dla panów są do wynajęcia. Lubelska 33, II piętro lewo. (7210

Pokój

umebl. dla 2. osób do wynajęcia. Lipowa 5a I. p. lewo, tamże 1 łóżko na sprzedaż. (7202

ROZMAITE

Obiady

smaczne i tanie po 80 gr. i 1,00 zł. wydaje „Ognisko“, Jagiellońska 71. (6139

Restauracja

Resursa Kupiecka, Jagiellońska 25 wydaje smaczne i tanie obiady i kolacje. Codziennie koncert damskiej orkiestry. (5970

Skradzioną

książeczkę wojskową i świadectwa na nazwisko Zwoliński Witold, unieważniam. (F-3401

Obelgę

niewinnie rzuconą na panią Klarę Lewandowską z Bydgoszczy, ul. Lubelska 7, uniejszem odwołuję. Bronisława Lösche, ul. Lubelska 7. Za zgodność Urbański, rozjemca. 7084

5.000 zł.

poszukuje fabryka pod zastaw towarów. Procent według umowy. Ewentl. przyjmę spólnika jednego lub czynnego z kapitałem 1—15.000 zł., który udziela się 50% zysku. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Dobra okazja 50“. (7099

Ogłoszenia do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego“

Nakład 34.000

przyjmujemy tylko do piątku godz. 18tej

POSADY POSZUKUJĄ

Podróżujący

jako zastępca przedstawiciela poważnej fabryki perfumów w Warszawie poszukiwany. Refleksuje się tylko na siłę zaprowadzoną w drogerjach, hurtowniach drogeryjnych etc. Zgł. osobiste Aleje Mickiewicza nr. 23, parter biuro. (F-3444

Podróżujący

na wysoką prowizję potrzebny. „Silesia“, Mazowiecka 39. (F-3434

Pomocników

krawieckich na mundury oficerskie potrzebuje zaraz Pracownia krawiecka, Szkoła Oficerska. (7117

Poszukuję

natychmiast pierwszorzędnego pomocnika krawieckiego na stałe zatrudnienie. Lupa, Chodzież. (7158

Krawców

na duże sztuki tylko pierwszor. siły przyjmie natychmiast firma: J. Sypniewski, Św. Trójcy nr. 1 a. (7151

Pomocnik

fryzjerski potrzebny, ul. Dworcowa 3a. (7180

Czeladnika

siodlarskiego i tapicerskiego poszukuje zaraz. J. Rotecki, mistrz siodlarski, Koronowo, Rynek. (7162

Książkowa

biegła, pisząca na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim z przemysłu drzewnego poszukiwana natychmiast. Tartak Marjanski. Bydgoszcz. (7197

Młynarz

samotny, starszy, dobry fachowiec z znajomością wszelk. reparacyj, możliwie z własnemi porządkami do samodzielnego prowadzenia młyna potrzebny zaraz. Młyn Parowy Dziewierzewo, pow. Żnin. (7144

Fryzjera(kę)

poszukuję zaraz. Gdańska 31-32. (7174

Starszą

ekspedjentkę z branży kolonjalnej, pewna w liczeniu, z całem utrzymaniem zaraz potrzebna. Of. wraz z świadectwami skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „Nr. 450“. (F-3371

Kucharkę

samodzielną z dobremi referencjami poszukuje zaraz kawiarnia i restauracja „Pomorzanka“, Toruń. (7132

Kucharka

może się od 1-go zgłosić. Ul. Śniadeckich 55, II p. prawo. (F-3436

Dziewczyna

uczciwa do dzieci potrzebna. Poznańska 23, parter prawo. (7195

Uczeń piekarski

syn rolnika, silny i zdrowy poszukuje posady. Jan Bucholc, Tonólno, pow. Świecie. (F-3433

Ucznia

uczciwych rodziców, z lepszem szkolnem wykształceniem poszukuje zaraz. O. Ziarkowski, Więcbork, skład kolonjalny i materjałów budowlanych. (7024

Ekspedjentkę

pierwszorzędną siłę do konfekcji damskiej poszukuje „Źródło“, Długa 19.

Krawcowa

poszukuje zaraz panienkę do szycia. Cadek, ul. Kościelna 5. (7200

Ekspedjentka

młodsza zaraz potrzebna. Zgłoszenia piśm. Polrux Poznańska 1. (7186

Uczennica

inteligentna, tylko z lepszej rodziny może się zgłosić. Skład cukierków i czekolady, Gdańska nr. 36. F-3442

Służąca

do wszystkiego, tylko z prowincji może się zgłosić zaraz. Restauracja, ul. Szczecińska 12. (7074

Służąca

uczciwa, czysta, potrzebna zaraz. Krakowska 8, I piętro. (7152

Służąca

potrzebna. Zgłaszać się Pomorska 60, I piętro lewo. F-3450

Dziewczę

(pracownica) z prasowaniem sztywnej bielizny do prasowalni potrzebna Gdańska nr. 1 4 „Walerja“. (F-3397

Registratorka

z kilkuletnią praktyką w sądzie i adwokaturze, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady biurowej. Języki polski i niemiecki. Zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Register“. (F-3387

†

Bogu Wszechmogącemu, Panu życia i śmierci, podobało się dziś w południe o godzinie 12-tej zabrać mojego ukochanego męża, naszego drogiego ojca, brata, teścia i dziadka śp. (7259

Stanisława Klesińskiego

w 58 roku życia do Królestwa Swego Niebieskiego po długotrwałych z cierpliwością znoszonych boleściach, kilkakrotnie zasilonego Sakramentami św.

Małgorzata z Weinbergów Klesińska z dziećmi i rodziną.

Więcbork, dnia 29 marca 1927 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek, dnia 1-go kwietnia o godz. 6½ po poł. z domu żałoby do kościoła: pogrzeb nazajutrz przed południem o godz. 8½.

Zwrotnice

oraz

szyny formy 6

używane, jak również **części do zwrotnic,** jak **iglice i krzyżownice** natychmiast poszukiwane za gotówkę. Of. sub „7256“ do Dz. Bydg. (7256

Szkoła Gospodarstwa Domowego — Śniadeckich 30

otwiera krótkotrwałe

WIECZORNE KURSY GOTOWANIA (6981

prowadzone przez pierwszorzędnego **kucharza warszawskiego** i nauczycielkę zawod

Kuchnia polsko-francuska. Wypiek ciast, tortów i t. d. — Patrz kronikę.

Nadszedł czas!

kiedy daje się czyścić garderobę, bluzki, kostjumy, firany i dywany.

Powyższe prace wykonuje czysto i tanio

Farbiarnia Dr. Proebstel i Ska., chem. pralnia.

Filja: **Bydgoszcz, Gdańska 141.**

Filje; Gniezno, Poznań, Ostrów, Leszno, Września, Inowrocław. (6670

Nadleśnictwo Państw Lutówko

poczta w miejscu, stacja kolejowa Sępólno

sprzeda w drodze submisji około **147 m³ kłotów brzozowych użytkowych, 240 sztuk dyszli brzozowych** oraz **255 m³ kloców dębowych** z wyrębów z r. 1926/27. Składanie ofert do dnia 7 kwietnia do godziny 11. Bliższe szczegóły oraz podział na losy w „Rynku Drzewnym“ lub w biurze Nadleśnictwa w godzinach urzędowych. (7213

Nadleśniczy Państwowy.

SZKOŁA TAŃCÓW Wład. Kochańskiego

Lipowa 5a (przecznica ul. Sienkiewicza blisko Dworcowej) **przyjmuje zapisy na nowy kurs dokształcający i uzupełniający,** który rozpocznie się w sobotę, dnia 2 kwietnia. W programie „Mazur“ i tańce najnowsze. **Lekcje prywatne każdego czasu.** (7181

Dunlop

opony samochodowe - osięgają największą ilość kilometrów.

Wszelkie wielkości na składzie.

E. Stadie Automobile

Bydgoszcz, ul. Gdańska 160

Tel. 1602 - adr. tel. Motosta.

7147)

Spirytus na cele lecznicze i domowe

likiery i wina krajowe, jak i zagraniczne

do wyboru

w nowootworzonym składzie kolonjalno-spożywczym

ul. Gdańska 52. Tel. 877.

Feliks Jóźwiak

dawn. **F. Klemphan.**

PIANINA

własnej fabrykacji poleca w eleganckiem, modnem, krzyżowem wykonaniu, z najlepszym repetycyjnym mechanizmem, po przystępnych cenach na odpłatę do 18 miesięcy z długoletnią gwarancją.

Zastępstwo słynnych zagranicznych firm.

B. SOMMERFELD

Zał. 1905 r. **Fabryka i hurtownia pianin** Zał. 1905 r.

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 56. Tel. 883 i 918.

Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4. Tel. 229.

(6472

1–1½ ton. Benz

szybko bierzny, podwozie ciężarowe

z każdą życzeną karoserją, światło elektr. i starter, 6-cio krotne nowe ogumienie, z pełną gwarancją fabryczną, **korzystnie na sprzedaż.** (7251

E. Stadie - Automobile

Bydgoszcz, ul. Gdańska 160. Tel. 1602.

Enzymalt

nowy znakomity środek dla przemysłu piekarskiego, podnoszący wybitnie jakość pieczywa.

Wyrabia:

Browar Krak. Jana Götza

Kraków, ul. Lubicz 17.

Przedstawicielstwo:

SPÓŁDZIELNIA PIEKARSKA

7266. *Dworcowa 31a.*

Pierwsza polska książka

o astrologji

wyszła w wydawnictwie Taurus - Toruń. Autorzy astrolodzy Ulkan i Pawłowski - Toruń ul. Łazienna 1.

6787) — —

Do nabycia we wszystkich księgarniach lub wprost w wydawnictwie „Taurus“.

Cena książki 5,— zł.

Nasiona warzyw i kwiatów

pierwszorzędne produkta krajow. i zagranicznych hodowli nasion

poleca

Hurtownia nasion Wedel & Co. S-ka kom.

Bydgoszcz, ul. Długa 19.

Adr. telegr.: Handelnasion Wedel. Telefon 820.

Na żądanie wysyłamy cennik bezpłatnie. (5381

Ericsson

Polska Akcyjna Spółka Elektryczna

Warszawa - Aleje Ujazdowskie nr. 47

Łódź - Ulica Piotrkowska nr. 79

Akumulatory „Nife“.

Najlepsze i najtrwalsze akumulatory.

Łatwe ładowanie.

Nieczułe na wstrząśnienia.

7165

Główna wygrana 600.000 złotych

Losy

do I. kl. 15-ej Państw. Loterji Klasowej

Ciągnienie 13 i 14 kwietnia b. r.

Cena ¼ zł 10 ½ zł 20 ¹/₁ zł 40

5332 poleca

PAWEŁ KASCH, kolektor

GNIEZNO, ul. Tumska 5.

P. K. O. Poznań 207.907. — Telefon nr. 200.

Co drugi los wygrywa!

Złotych 600.000 Złotych 600.000

Na święta Wielkanocne

polecamy:

jajka dekor., napełniane muszelki,

zajączki — baranki — kurczętka czekoladowe — Persipan i Fondant

„GONDA“ Fabryka czekolady i cukierków

Bydgoszcz, Jagiellońska 11

Telefon 1782. (7163

Równocześnie **prosimy zwiedzić naszą wystawę** (bez przymusu kupna) w naszych zakładach codziennie od 8—6 i w niedzielę od 11—1 w poł.

Samochód ESSEX

9/40 K. M. prawie nowy z karoserją krytą 4—5 osób. odda korzystnie.

Oferty do **„PAR“ Poznań, Al. Marcinkowskiego nr. 11.** pod **„12 85.“**

6874)

Posesja przemysłowa

ca. 20.000 kw. m. w Bydgoszczy lub przedmieściach możliwie z bocznicą kolejową i nad drogą wodną zaraz za gotówką **poszukiwana.** (6786

Oferty do eksp. Dz. Bydg. pod **„Nr. 6786“.**

---

15 tokarń do żelaza pociągowych

2 shapingi i 3 gryzarki oraz 1 tokarnię karuzelową

sprzeda korzystnie (6892

Inż. Z. i J. Klotz

Bydgoszcz, ulica Grodzka 30. **Telefon nr. 1545.**

10/30 KM. Protos

6 osobowe torpedo

w stanie beznagannym, korzystnie do oddania.

E. Stadie - Automobile

Bydgoszcz, ul. Gdańska 160. Tel. 1602.

7249)

Poszukujemy zaraz dzielnego

kierownika młyna

(mechanika-młynarza)

który ryflarkę i elektryczne światło [illegible] służy. Piśmienne zgłoszenie z warunkami i odpisami świadectw prosimy skierować [illegible]

Młyn Kawęka Tow. z ogran[illegible]

7031) **poczta Kwieciszewo, pow. Mog[illegible]**

Złom żelazny

kupuje stale odlewnia żelaza

F. Eberhardt

Sp. z o. p.

Prima holenderska

cebula

sadowa.

W 14 dniach nadejdzie **cebula egipska.** Poleca

Erwin Hauser, Tczew.

(7159